Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, czwartek 9 września 1937 r. Nr. 248

Sensacyjne szczegóły zamierzonego projektu zmiany ordynacji wyborczej

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.). Sprawa ordynacji wyborczej nie wyszła do tej pory poza ramy ogólnikowej zupełnie dyskusji. Prasa opozycyjna nie wniosła żadnych pozytywnych elementów do całej sprawy.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, NIE NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ ŻADNYCH DALSZYCH ENUNCJACYJ ZE STRONY OZN W SPRAWIE ORDYNACJI. W SZCZEGÓLNOŚCI MYLNE SĄ POGŁOSKI, JAKOBY PŁK. KOC ZAMIERZAŁ OGŁASZAĆ OFICJALNE OŚWIADCZENIE W TEJ SPRAWIE.

Liczyć się natomiast należy z oświetleniem ze strony prasy rządowej, która będzie wyrazem opinii kół OZN.

OŚWIETLENIA TE UKAŻĄ SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Jak się dowiadujemy, wysuwany jest przez pewne koła bardzo charakterystyczny projekt, który stając oczywiście

NA GRUNCIE KONSTYTUCJI KWIETNIOWEJ I UWZGLĘDNIAJĄC IDEOLOGIĘ „DEMOKRACJI KIEROWANEJ",

przedstawia się

REALNIE I KONKRETNIE.

Wedle tego projektu prace około ordynacji poszłyby w kierunku reformy obecnej ordynacji wyborczej. Reforma ta objęłaby przede wszystkim konstrukcję Sejmu.

Sejm składałby się z dwóch części, a mianowicie z posłów wybieranych przez organizacje zawodowe i gospodarcze, przy czym posel wybierany byłby w powszechnym i tajnym głosowaniu. Kandydaci ustalani byliby przez Komisję Związków zawodowych i gospodarczych. Udział w głosowaniu braliby jednak tylko członkowie związków zawodowych i gospod. Druga niejako część Sejmu składałaby się z posłów wybieranych przez ogół obywateli w zwykłym głosowaniu powszechnym.

W ten sposób Sejm składałby się z dwóch uzupełniających się elementów, t. j. z jednej strony liczby reprezentującej interesy zorganizowanego społeczeństwa, z drugiej polityczne tendencje wśród ogółu obywateli.

Sejm w tych warunkach dawałby wszechstronny obraz interesów społeczeństwa, a równocześnie dawałby gwarancję, że

NAMIĘTNOŚCI POLITYCZNE NIE BĘDĄ DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM W PARLAMENCIE.

Łagodzone elementem równowagi reprezentowanej przez posłów życia gospodarczego i zawodowego, czyniłyby zadość postulatom uwzględniania nastrojów i tendencyj politycznych, kierowanych jednak interesami całości.

Nie jest ustalone, czy oba zespoły posłów posiadałyby po połowie mandatów, ponieważ istnieje silna tendencja, aby element rzeczowy w Sejmie posiadał zapewnioną w Izbie przewagę.

Ta sprawa jednak mogłaby być rozstrzygnięta w szczegółowej dyskusji. W tej sytuacji ilość posłów w Sejmie byłaby prawdopodobnie zwiększona, aby dać możność reprezentacji w Sejmie różnym kierunkom we właściwej liczbie.

Co do Senatu, to nie jest przewidziana szersza reforma poza reformą w większym stopniu czynnego prawa wyborczego i rozszerzenia go na dalsze, niż dotąd koła wyborców. Projekt ten w obecnej chwili nakreślony jest w zupełnie nieobowiązujących formach i szerokich tylko szkicach. Spodziewać się należy, że będzie on sprecyzowany i niewątpliwie spotka się z obszerną dyskusją.

NIE ULEGA JEDNAK WĄTPLIWOŚCI, ŻE KONCEPCJA TA GWARANTUJE CIĄGŁOŚĆ LINII POLITYCZNEJ, CO JEST GŁÓWNĄ CECHĄ NOWEGO USTROJU POLSKI, UWZGLĘDNIA RÓWNOCZEŚNIE WSPÓŁUDZIAŁ W SEJMIE KIERUNKÓW POLITYCZNYCH, ALE NIE ODDAJE IM WYŁĄCZNEGO GŁOSU.

Nie należy się spodziewać zbyt pośpiesznego sprecyzowania szczegółów projektu reformy, ponieważ muszą być wyzyskane wszystkie elementy z doświadczeń, które dadzą bogaty materiał do przygotowania projektu.

Sytuacja w obecnej chwili przedstawia się o tyle pomyślnie, że sprawa reformy ordynacji nie wywołała gorączkowego stanu w opinii i zaznacza się wyraźnie tendencja umiarkowanego potraktowania sprawy w atmosferze spokoju i rozwagi.

Koła polityczne sądzą, że okoliczności te pozwolą opracować tego rodzaju reformę, która będzie stanowiła właściwe rozwiązanie tego problemu.

Podpisanie tajnego układu włosko-japońskiego?

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że tamtejsze koła oficjalne zaprzeczają kategorycznie rozszerzanej za granicą wiadomości, jakoby między Włochami a Japonią odbywać się miały narady w sprawie podpisania antykomunistycznego paktu.

Według wiadomości tych, pakt ten ma być identyczny z podpisanym przez Japonię i Niemcy 26 listopada 1936 r.

WYBITNY GOŚĆ

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w gościnę do ambasadora A. J. Droxel Biddle, wybitny parlamentarzysta amerykański i senator stanu Pensylwania p. Joseph Guffoy, delegat na kongres unii międzyparlamentarnej, która odbyła się w Paryżu.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.). Na stanowiskach wojewodów zaszły następujące zmiany:

Z dotychczas zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali: wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis, wojewoda lubelski dr Józef Rożniecki, oraz wojewoda krakowski Michał Gnoiński, który jednocześnie delegowany został do Zarządu Centralnego ministra Spraw Wewnętrznych.

Jednocześnie mianowani zostali: Wojewodą lubelskim dotychczasowy wojewoda poleski — Jerzy Albin Tramecourt, na stanowisko zaś wojewody poleskiego powraca Wacław Kostek-Biernacki, wojewodą krakowskim mianowany został dotychczasowy prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu dr Józef Tymiński, wreszcie wojewodą białostockim mianowany został dotychczasowy starosta w Kaliszu Henryk Ostaszewski.

NARADA SZTABÓW ENTENTY BAŁKAŃSKIEJ?

Stambuł, 8. 9. (PAT) Zebranie szefów sztabów generalnych Ententy bałkańskiej odbędzie się w Ankarze 29-go września w dniu święta narodowego republiki tureckiej.

Spadek funta i franka franc.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy był na europejskich giełdach walutowych dniem dalszego wyraźnego spadku waluty angielskiej oraz dalszego osłabienia franka francuskiego.

Na giełdzie w Londynie dolar zwyżkował z 4,95 9/16 przy wczorajszym zamknięciu do poniżej 4,95 dziś o godzinie 14-tej. Odpowiednio zwyżkowały w Londynie wszystkie inne dewizy z wyjątkiem franka francuskiego.

Oficjalne wyjaśnienie M. S. Zagr.

o pochodzeniu uszkodzonej łodzi podwodnej

Paryż, 8. 9. (PAT) Ministerstwo spr. zagr. opublikowało następujący komunikat:

Prasa zagraniczna donosząc o wejściu do jednego z portów francuskich na wybrzeżu Atlantyku uszkodzonej hiszpańskiej łodzi podwodnej, należącej do rządu w Walencji, stara się wywołać podejrzenie, że ta łódź podwodna zaatakowała na morzu Śródziemnym brytyjski kontrtorpedowiec „Havock".

Aby dowieść nieścisłości tych informacyj, wystarczy przypomnieć daty opublikowane już przez prasę. Z dat tych wynika, że kontrtorpedowiec brytyjski zaatakowany został w nocy 31 sierpnia na 1 września, podczas gdy hiszpańska łódź podwodna znajduje się już od 28 sierpnia w porcie Le Verdon.

Co sądzą w Paryżu

o rozmowach min. Beck — Delbos

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na łamach „La Liberte" publicysta dyplomatyczny tego dziennika p. Jeantet podkreśla, że obecna wizyta ministra Becka jest szczęśliwą inicjatywą, dzięki której okaże się, że zacieśnienie więzów tradycyjnego sojuszu jest istotne i że jest ono skutecznie kontynuowane.

Minister Delbos i minister Beck nie ograniczą się jednak pewnie do tej barдzo pożytecznej manifestacji, lecz prze prowadzą głębszą wymianę poglądów nietylko na temat stosunków istniejących między obu krajami, lecz także co do roli, jakie te stosunki mogą odegrać w obecnej ogólnej sytuacji europejskiej.

Należy bez zastrzeżeń być zadowolonym z tej wizyty i z przyjazdu min. Becka oraz z serdecznych rozmów, jakie będą umożliwione. Należy tego pogratulować min. Delbosowi.

Wielka bitwa pod Lasella

zadecyduje o losach asturyjskiej prowincji

Bilbao, 8. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi, że wojska powstańcze znalazły w grotach, sąsiadujących z M. Celerio 26 młodych ludzi, należących do sprzyjających powstańcom rodzin w Llanes.

W dniu wkroczenia wojsk powstańczych do Bilbao, zdecydowali się oni opuścić Llanes, zaopatrzywszy się w broń, amunicję i żywność, schronili się do grot, gdzie stawiali skuteczny opór wojskom rządowym do chwili wkroczenia wojsk powstańczych do Celerio.

Gibraltar, 8. 9. (PAT) Rozeszły się tu pogłoski, że ubiegłej nocy został zaatakowany w okolicach Algieru jeden statek brytyjski oraz dwa hiszpańskie. Morskie władze brytyjskie w Gibraltarze, zapytane w tej sprawie przez Agencję Reutera oświadczyły, że nic im o tego rodzaju incydencie nie wiadomo.

Cordoba, 8. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe usiłowały w dniu wczorajszym wedrzeć się do pozycyj powstańczych na odcinku Pennaroya. Po długotrwałej zaciekłej walce natarcie to zostało odparte. Wojska rządowe pozostawiły na polu bitwy 50 zabitych i 100 rannych.

Santander, 8. 9. (PAT) Agencja Havasa donosi: Kolumna powstańcza prze prowadzająca operacje na odcinku północnym w okolicy drogi prowadzącej wzdłuż Oceanu, zajęła wczoraj szereg miejscowości i pozycyj na południe i południowy wschód od Cap Prieto.

Wśród zajętych miejscowości największe znaczenie strategiczne posiada Barro Ribriqguero. Spośród zdobytych wzgórz, najważniejszym jest Pic Fortas.

Opór wojsk rządowych był tak jak i dni poprzednich nieznaczny. Jak się zdaje, dowództwo rządowe zamierza skoncentrować wszystkie swe wojska w pobliżu Lasella, gdzie chce wydać wielką bitwę, która zadecyduje o losach asturyjskiej prowincji.

I TURCJA ZAPROSZONA

Stambuł, 8. 9. (PAT) Rząd turecki otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w śródziemnomorskiej konferencji. W dniu dzisiejszym zostanie rządom brytyjskiemu i francuskiemu przesłana odpowiedź, wyrażająca zgodę.

Potworne skutki bombardowania pociągu

uwożącego uchodźców z Szanghaju

Szanghaj, 8. 9. (PAT) Chińska Agencja Central News donosi, że Japończycy zbombardowali w pobliżu dworca Sung-Kiang pociąg, wiozący uchodźców z Szanghaju. Skutkiem tego bombardowania kilkadziesiąt osób jest zabitych, a kilkaset rannych.

Tokio, 8. 9. (PAT) Agencja Domei donosi: Dziś w godzinach popołudniowych przed zakończeniem nadzwyczajnego posiedzenia Izby reprezentantów posłowie uchwalili jednogłośnie trzeci projekt dodatkowego budżetu, przeznaczającego sumę 2 miliardów jenów na pokrycie kosztów kampanii w Chinach północnych.

Uchwalono również 11 projektów ustaw, przyznających rządowi prawo postanowień wszystkich japońskich organizacyj ekonomicznych na stopie wojennej oraz sprawozdanie kontroli nad przemysłem japońskim.

Członkowie Izby reprezentantów uchwalili wreszcie jednogłośnie utrzymać zgodę narodową i przestrzegać zasad, zawartych w przemówieniu cesarza z dn. 4 września.

Hong-Kong, 8. 9. (PAT) Marynarka japońska zajęła wyspę Pratos, odległą o 180 mil na południowy wschód od Hong-Kongu, a więc znajdującą się w połowie drogi pomiędzy Hong-Kongiem a Formozą. Na wyspie Pratos znajdowała się chińska stacja meteorologiczne i stacja radiowa, która od dn. 4 września jest nieczynna.

Dozorca latarni morskiej na wyspie, który przybył do Hong-Kongu, potwierdził wiadomość o zajęciu jej przez Japończyków. Według jego relacji japoński torpedowiec, który zbliżył się do wyspy 3 września, wysadził na ląd oddział żołnierzy, armaty i działa przeciwlotnicze. Żołnierze japońscy zajęli stację radiową i latarnię morską. Następnego dnia kazano dozorcy latarni morskiej i jego pomocnikowi opuścić wyspę w łodzi motorowej.

Minister pociągnięty do odpowiedzialności

za antyrządowe przemówienie

Białogród, 8. 9. (PAT) „Vreme" donosi, że deput. Janicz b. minister wyznań przesłuchany w dniu wczorajszym w białogrodzkiej prefekturze, zostanie przekazany trybunałowi obrony państwa, przed którym odpowie za niektóre ustępy swego przemówienia, wygłoszonego ub. niedzieli na publicznym zebraniu w Kragujewaczu. W przemówieniu tym zaatakował Janicz niezwykle gwałtownie rząd jugosłowiański.

Ekspiacyjna uroczystość koronacji

statuy Królowej polskiego morza

Wielka Wieś, 8. 9. (Tel. wł.) Dnia 8 bm. odbyła się w Swarzewie nad morzem polskim koronacja Cudownej od wieków czczonej przez lud kaszubski, figury Matki Boskiej Swarzewskiej na Królowę Polskiego Morza. Koronacja była ekspiacją za zbezczeszczenie przed dwoma laty statuy przez świętokradców.

Plac, gdzie odbywała się uroczystość zaległo około 40 tys. ludzi, otaczających ołtarz polowy, w którym umieszczona została statua Matki Boskiej.

Uroczystość rozpoczęła się konsekracją dzwonu koronacyjnego o wadze 7 i pół cetn. Konsekracji dokonał biskup sufragan Chełmiński Konstanty Dominik, po czym w procesji wprowadzony został biskup morski ks. dr. Okoniewski, który jako legat papieski po odczytaniu dekretów watykańskich, w imieniu Jego Świątobliwości Piusa XI-ego dokonał aktu koronacji.

W koronacji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojewoda Raczkiewicz, kurator Okr. Szkolnego Ryniewicz, dyr. dep. morskiego min. przemysłu i handlu Mozdzeński, dyr. urzędu morskiego Łęgowski, komisarz rządu m. Gdyni Sokół, komandor Fran kowski, wyższe duchowieństwo i kler z całej diecezji oraz przedstawiciele prasy.

Sieć organizacyjna Z. M. P.

pokrywa całą Polskę

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Po powrocie z urlopu wypoczynkowego płk. Adam Koc przyjął p. Jerzego Rutkowskiego, który złożył mu sprawozdanie z prac Związku Młodej Polski.

Po zakończeniu prac drugiego kursu obozu dla kierowników w Bystrej na Śląsku i trzeciego dla kierowników terenu wiejskiego w Suchodole, kierownictwo Związku Młodej Polski organizuje okręgi prowincjonalne organizacji terytorialnej, uruchamia prace poszczególnych związków i prowadzi intensywną akcję propagandową w terenie.

Stałe prowadzone kursy dają nowym członkom Związku podstawy ideowe, konieczne do rozpoczęcia dalszej akcji.

Lwów, dnia 8 września 1937 r.

Co zrobi Liga Narodów?

Gdyby nie obawa przed popadnięciem w banał, trzebaby powiedzieć, że Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów zbierają się w tym roku na beczce prochu. Bo rzeczywiście: — wojna w Hiszpanii, wojna w Chinach, tajemnicze łodzie podwodne torpedują statki handlowe na morzu Śródziemnym, a potargane nici współpracy pomiędzy mocarstwami ciągle powiązać się nie dają. Pomiędzy Włochami z jednej strony, a Anglią, Francją i Ligą Narodów, jako instytucją, z drugiej — stoi cień Abisynii. Brytyjskiej władzy mandatowej w Palestynie ziemia palić się zaczyna pod stopami, jak najszybciej chciałaby się pozbyć ciężaru. Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem w Berchtesgaden i w Berlinie, co powie wódz Niemiec na kongresie partyjnym w Norymberdze, czy da się w małym miasteczku szwajcarskim pogodzić przeciwieństwa włosko-sowieckie i niemiecko-sowieckie, wybuchające bodaj co dzień z wzrastającą siłą na tle wydarzeń hiszpańskich i śródziemnomorskich??? — tyle zapytań, tyle wątpliwości, a przecież jeszcze nie wszystkie...

Długi szereg tych spraw najdrażliwszych — choć, na szczęście, nie wszystkie znajdują się na stole tegorocznych obrad ciał ligowych, bądź Rady, bądź Zgromadzenia. Jest pomiędzy nimi zagadnienie hiszpańskie i to postawione w formie najbardziej drażliwej, bo w postaci oskarżenia Włoch przez rząd walencki o zbrojną akcję agresywną na lądzie i wodach hiszpańskich. Znajdzie poza tym w toku dyskusji generalnej na Zgromadzeniu Ligi swoje echo akcja zbrojna Japonii w Chinach. Jest raport komisji mandatowej Ligi o planach podziału Palestyny. Jest zagadnienie przyciągnięcia Włoch do współpracy na terenie Genewy, wyrażające się technicznie w kwestii dopuszczenia ewentualnych delegatów eks-negusa Haile Selassie do sali obrad Zgromadzenia Ligi, lub zamknięcia przed nimi drzwi do niej wiodących i przesądzenia w ten sposób o stronie prawnej istnienia, czy nieistnienia suwerennego państwa abisyńskiego.

Nie należeliśmy nigdy ani do entuzjastów, ani do pomniejszycieli Ligi Narodów. Zapatrywaliśmy się stale pozytywnie na jej możliwości w dziedzinie wdrażania narodów i państw do wspólnego decydowania o wielu zagadnieniach, które na tej właśnie polubownej, konferencyjnej, że tak powiemy, drodze rozwiązać się dają. Uważaliśmy i uważamy nadal, że obciążanie Ligi sprawami, których nie jest w stanie rozwiązać dlatego, że ludzie jeszcze w aniołów przemienieni nie zostali i instytucja nie może być lepszą, aniżeli są jej członkowie — że kładzenie na instytucję genewską ciężarów nadmiernych celem rozpylenia odpowiedzialności wśród wielogłowego gremium, jest błędem i jej samej przede wszystkim szkodzi, podważając jej autorytet w miarę narastania spraw nierozwiązanych dlatego, że ich w Genewie po prostu rozwiązać nie można.

Na stanowisku tym stoimy nadal, a szczególnie silnie zaakcentować je musimy w obliczu takiej sesji, jak rozpoczynająca się obecnie, tak obciążonej materiałem łatwopalnym i postawionej w obliczu — jak się ktoś wyraził — „panoramy skłóconego świata".

Będzie źle, jeśli w Genewie nad chłodnym rozsądkiem i poczuciem rzeczywistości i możliwości weźmie górę doktryna. Będzie źle i sytuacja świata zaogni się więcej jeszcze, jeżeli Liga, nie licząc się z możliwościami, zechce wykonywać arbitralne gesty i da się podniecić do górnych wprawdzie, ale odrywających ją od ziemi, wzlotów.

Będzie o wiele lepiej, jeżeli Liga zechce chodzić po ziemi i obliczywszy swe siły i możliwości rozpatrzy i — częściowo nawet załatwi — sprawy, które załatwić się dadzą. Jest ich wiele, wystarczy ich na długą nawet, owocną pracę i nawet na sukcesy. Trzeba tylko powstrzymać się od poszukiwania tych sukcesów tam, gdzie osiągnąć się ich nie da. Instytucja genewska raz jeszcze staje w obliczu egzaminu. Zda go, jeżeli zrozumie, jaka jest rzeczywistość europejska i światowa.

W. B.

Podkopy komunistyczne w Belgii

Kiedy we Francji, mimo pozornej beztroski wytworzonej atmosferą wystawy... sztuki i techniki, nad którą króluje wspaniała wieża uwieńczona wymownym „PAX", wyczuwa się bez trudu groźne wstrząsy biegnące coraz gwałtowniejszą falą od... Pirenejów, w Belgii przybysza uderza idealna cisza, przerywana chyba tylko monotonnym a uporczywym fabrykowaniem... pieniędzy.

Są to jednakże, podobnie jak we Francji, tylko pozory, kto bowiem zechce zajrzeć głębiej, kto poszpera w zakamarkach niewielkiego a mimo to arcybogatego królestwa, ten bez trudu odnajdzie niepokojące ślady podziemnej roboty, zmierzającej w szybkim tempie do wywrócenia ładu i spokoju, jakim dotychczas Belgia stoi.

Koncesje, jakimi płacił premier Van Zeeland za uzyskanie władzy, dzisiaj, ci którzy je utrzymali, zaczynają realizować. Gdybyż to jednak była tylko realizacja reform i przywilejów socjalnych... Podobnież jak we Francji, tak i w monarchii króla Leopolda pod tym płaszczykiem kryją się machinacje ludzi, których zadaniem jest podpalenie świata, machinacje tym niebezpieczniejsze, że po ostatniej klęsce Degrelle'a właściwie na placu nie ma przeciwnika.

Dzisiaj dopiero, z pewnej perspektywy widać, że klęska Degrelle'a była klęską szlachetnego przeciwnika, bo gdyby Degrelle takim właśnie nie był, najprawdopodobniej uzyskałby wydatną pomoc finansową ze strony Niemiec, no i klęski by nie poniósł.

Na razie, po perypetiach, jakich stał się w ostatnich czasach bohaterem, odpoczywa w Rzymie, a tymczasem w Amsterdamie biura Kominternu opracowują szczegółowy plan akcji na terenie sąsiedniego państwa, które od szeregu lat jest dla Moskwy wyjątkowo łakomym kęskiem.

Oczywiście, przy wysokiej stopie życiowej mieszkańców Belgii, przy ich ogromnym uświadomieniu i kulturze, robota Kominternu jest wyjątkowo trudna, ale też, podobnie jak na akcję w Polsce, przeznaczono na Belgię olbrzymie sumy pieniędzy plus co wybitniejszych fachowców.

W tej brudnej aferze moskiewskich podpalaczy, dość przykra rola przypadła... Polakom. Kiedyś we Francji Polak był synonimem bandyty, dzisiaj w Belgii coraz częściej Polak zaczyna być synonimem — komunisty. Nie należy oczywiście tego pojęcia generalizować. Społeczeństwo belgijskie znakomicie zorientowane w roli, jaką Polska odegrała w roku 1920, doceniające jej znaczenie, jako przedmurza chrześcijaństwa w Europie, bynajmniej nie uogólnia sobie w ten wysoce krzywdzący nas sposób roli Polaków, ale tym nie mniej, w przemyśle, górnictwie, gdzie zawsze raczej życzliwie odnoszono się do polskich robotników, dzisiaj — identyfikuje się ich z komunistami.

Niestety, identyfikacja ta nie jest pozbawiona słuszności, jeśli zważy się, że powiedzmy na 70 aresztowanych za podżeganie do strajku agitatorów komunistycznych, „tylko" około 50 było pochodzenia polskiego!

Myliłby się jednak ten, ktoby przypuszczał, że ci komuniści - Polacy przybywają do Belgii wprost z kraju, z Polski. Rekrutacja robotników odbywa się tak ostrożnie, tak skrupulatnie belgijscy pracodawcy badają czy angażowany robotnik nie wwozi ze sobą komunistycznej zarazy, że ta ewentualność odpada, tym bardziej, że jak doświadczenie lat wykazało, Polska nie jest bynajmniej dogodną hodowlą komunistycznego nasienia. Zbyt blisko, zbyt bezpośrednio jesteśmy owoców, abyśmy mogli podziwiać je i próbować naśladować. Toteż epidemia przesącza się na ziemię belgijską z innego terenu, gdzie kwitnie coraz bujniej, t. j. z Francji.

Niesłychanie ożywiona działalność Kominternu wśród emigracji polskiej we Francji, przy umiejętnym wykorzystywaniu reform socjalnych, jakie m. in. również emigracji polskiej przyniósł rząd frontu ludowego, sprawiają, że hasła komunistyczne tam właśnie znajdują przychylne przyjęcie, aby ugruntowane, trafiały potem również do emigracji polskiej w Belgii, która przyjmuje je tym życzliwiej, że przecież wychodzą z ust... rodaków.

Wydaje nam się, że jest jeszcze pora, aby złu zaradzić, trzeba jednak rozpocząć od skupisk emigracji polskiej we Francji, gdzie zaraza komunistyczna hula bezkarnie, urabiając dla Polaków jeszcze jeden wcale nie pochlebny synonim.

„Staję w obronie kodeksu polskiego"

Żądanie bezkarności — słabą stroną obrony

Kraków, 7. 9. (Tel. wł.) Rozprawa dzisiejsza przeciwko Hindzie Fleischerowej i tow. rozpoczęła się o godz. 9 rano. Jako ostatni przemawiał obrońca oskarżonego adw. Schneida, adw. Landau ze Lwowa. Na ławie oskarżonych znajdują się tylko osk. Fleischerowa i osk. Schneid, inni nieobecni z powodu świąt żydowskich.

Adw. Landau na wstępie swego przemówienia omawia stan faktyczny, dotyczący sprawy osk. Schneida, który — zdaniem obrońcy — nie wiąże się ze sprawą omawianego w akcie oskarżenia związku, bowiem oskarżony nie znał ani Parylewiczowej, ani sędziego Ożoga.

Po przemówieniu adw. Landaua wygłosił replikę prok. Żeleński.

Mówca stwierdza, że nie jest zdziwiony ciężarem gatunkowym argumentów prawnych, wytoczonych przez obronę. O ile bowiem od roku władze sądowe i prokuratorskie całą swoją pracę wytężyły, by wykryć przestępstwo i jego sprawców, o tyle z drugiej strony najtęższe mózgi prawnicze gotowały się do podjęcia starań, aby wykazać, że przestępstwa te są bezkarne.

Prokurator Żeleński polemizuje następnie w zwięzłym wywodzie z poszczególnymi tezami obrońców.

Co do naklaniania sędziów przez Parylewiczową do stronniczości, oskarżyciel podkreśla, że nie chodzi o redakcję słowną listów Parylewiczowej, ale o ich istotną treść i okoliczności listom tym towarzyszące.

Polemizując z zarzutami obrony, że członkowie związku nie prowadzili cudzych spraw w urzędach, prokurator stwierdza: „Czyżby interwencje, podejmowane przez adwokatów w sprawie ułaskawienia Kańskiego zasługiwały na miano prowadzenia cudzych spraw w urzędach, te same zaś interwencje, prowadzone przez Parylewiczową, były bezkarną protekcją?"

Zakończywszy wywody o oskarżonych, prok. Żeleński nawiązał z kolei swoje przemówienie do rozważań moralno - społecznych adw. Landaua. Z faktu rzekomego istnienia w szerokim zastosowaniu protekcji w Polsce nie wynika bynajmniej, że czyny, zarzucane oskarżonym zasługują na łagodną karę. Protekcja jest zjawiskiem, występującym zawsze i wszędzie, a jedynie może być mowa o większym lub mniejszym jej nasileniu.

Są okresy przewartościowania pojęć, kwalifikacji i ludzi, pobudzające do stosowania nowych mierników. Protekcja wyzyskuje te sytuacje. Faktem jest wszakże również, że pewne formy protekcji podpadają już pod przepisu kodeksu karnego.

Drugą sugestię — mówił prokurator — próbował tu wprowadzić p. adwokat Axer, apelując do sądu, by wyrokował, nie patrząc na narodowość i rasę oskarżonych. Apel ten oskarżyciel publiczny odpiera w ostrych słowach jako wręcz obraźliwy.

Trzecią wreszcie sugestią, z którą rozprawia się oskarżyciel, jest sugestia, jakoby wszystkie czyny, popełnione przez oskarżonych, mogły ujść karzącej sankcji.

Słabą stroną tezy obrońców jest, że żądają bezkarności dla wszystkich tu oskarżonych za wszystkie dowiedzione im czyny. Staję tu nie tylko w obronie porządku publicznego, ale i — z woli pp. obrońców — podejmuję obronę prawa polskiego, kodeksu polskiego.

Przewodniczący rozprawę odroczył do dnia jutrzejszego do godz. 9 rano.

Egoistyczne stanowisko Wielkiej Brytanii

nieprzychylnie usposabia Rzeszę

Berlin, 7. 9. (PAT) Mimo, iż odbywający się w Norymberdze kongres partyjny zepchnął chwilowo na drugi plan wszystkie inne zagadnienia polityczne, z uwagą obserwują polityczne koła niemieckie rozwój sytuacji na tle konfliktu hiszpańskiego.

Obserwuje się tu dużą rezerwę i sceptycyzm co do zapowiedzianej konferencji śródziemnomorskiej. Dla wyjaśnienia sytuacji na morzu Śródziemnym — zdaniem kół tutejszych — wystarczyłby całkowicie komitet nieinterwencji. Jeśli więc Londyn zwołuje nową konferencję, dowodzi to — jak twierdzą te koła — że zamierza on przejść do taktyki pośredniczenia lub też może do jawnej interwencji.

Zaproszenie Rumunii, Bułgarii i innych państw, położonych nad morzem Czarnym do stołu konferencyjnego, tłomaczone jest jako pretekst do wciągnięcia na konferencję również i Rosji sowieckiej.

Program konferencji jest nadal trzymany w ścisłej tajemnicy i to oburza tutejsze czynniki. Nie ukrywają też rozdrażnienia, że incydent z brytyjskim okrętem na morzu Śródziemnym stał się przedmiotem tak ostrej reakcji, podczas gdy wypadek próby storpedowania niemieckiego krążownika „Leipzig" został zbagatelizowany. Winę tego przypisują londynowi. Toteż koła berlińskie z jawną niechęcią mówią o zapowiedzianych rozmowach śródziemnomorskich.

„Próba storpedowania konf. śródziemnomorskiej"

Paryż, 7. 9. (PAT) Nota sowiecka do rządu włoskiego w sprawie torpedowania okrętów była dla Paryża bardzo nieprzyjemną i irytującą niespodzianką, odczutą jako złośliwy manewr sowiecki, utrudniający nieslychanie całą inicjatywę Francji i Anglii.

Wszystkie dzienniki i koła polityczne używają dla scharakteryzowania akcji sowieckiej jednomyślnego określenia: „próba storpedowania konferencji śródziemnomorskiej".

Trudno zrozumieć — pisze „Temps" — co może mieć praktycznie na celu ta inicjatywa nie na czasie podjęta przez Rosję sowiecką, ponieważ w razie zerwania stosunków dyplomatycznych między Rzymem a Moskwą, ani jeden z paktów i porozumień w żadnym z obozów istniejących w Europie — nie przewiduje dla żadnego innego mocarstwa obowiązku interweniowania w nieporozumieniach włosko-sowieckich.

Gorączkowe prace Rządu

przed sesją zwyczajną Izb

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Koc odwiedził w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewn. gen. Sławoja - Składkowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym omówiono ogólne zasady planu prac legislacyjnych rządu w związku z nadchodzącą sesją zwyczajną Izb ustawodawczych oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Paragwaj w ogniu rewolucji

Postulaty zbuntowanej armii

Asuncion, 7. 9. (PAT). Udział w buncie, który wybuchł dziś w stolicy Paragwaju, wzięły wojska miejscowego garnizonu pod dowództwem majora Martincich oraz b. kombatanci.

Powstańcy domagają się powrotu płk. Franco, b. prezydenta państwa, w celu utworzenia triumwiratu wojskowego, złożonego z pułkowników Franco, Ayala i Smith.

Asuncón, 7. 9. (PAT). Ruchem rewolucyjnym kieruje major Jara. Kandydatem na stanowisko tymczasowego prezydenta jest płk. Ayala. Do ruchu mają się przyłączyć Ministerstwo marynarki i jeden z pułków kawalerii.

Paniczna ucieczka mieszkańców

z walącego się w gruzy Szanghaju

Tokio, 7. 9. (PAT) Z Nankinu donoszą, że ludność chińska opuszcza masowo miasto pod wpływem częstych ataków lotników japońskich. Biura placówek dyplomatycznych funkcjonują jeszcze, lecz ambasadorowie i posłowie zamierzają wkrótce opuścić miasto, udając się do Szanghaju. Rząd chiński nosi się z zamiarem przeniesienia z Nankinu stolicy, nawet w wypadku, gdyby chińskie koła wojskowe uważały za możliwe bronienie miasta jeszcze w ciągu 6-ciu miesięcy.

Szanghaj, 7. 9. (PAT) Chińska agencja Central News donosi z Fu-Czeu, że samoloty i okręty japońskie bombardowały dziś o godz. 15.30 miejscowość Amoy. Ta sama agencja donosi, że wojska chińskie odparły aż do Uang-Pu japoński oddział, który wylądował w dniu wczorajszym, oraz że bomby samolotów chińskich uszkodziły wczoraj na rzece Wusung 2 japońskie kontrtorpedowce.

Katastrofalny pożar wsi

Kielce, 7. 9. (Tel. wł.) W nocy z 6 na 7 bm. w domu Zyskinda Rozenholca przy ul. Nowy Świat 37 w Kielcach wybuchł pożar, który w okamgnieniu przeniósł się na sasiednie budynki i zniszczył ogółem 8 domów mieszkalnych wraz z przybudówkami. Bez dachu nad głową pozostało ok. 50 rodzin. Przyczyn pożaru i wysokości strat na razie nie ustalono.

ZE SPORTU

JĘDRZEJOWSKA PRZESZŁA DO CZWARTEJ RUNDY

Nowy Jork, 7. 9. (PAT) W trzeciej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w Forest Hills Jędrzejowska pokonała Angielkę Daerman w dwóch setach 6:4 6:3.

POLACY PROWADZĄ

We wtorek odbył się trzeci etap wyścigu kolarskiego dokoła Węgier na trasie Budapeszt—Keszthely długości 244 km. W czołowej grupie znajdują się trzej Polacy i trzej Austriacy.

Drużynowo prowadzi bezapelacyjnie Polska w ogólnym czasie 85:28:43.

„Traktat wersalski — nie żyje"

Deklaracja programowa kanclerza Hitlera

Norymberga, 7. 9. (PAT). Aktu otwarcia Kongresu dokonał zastępca kanclerza von Hess, wspominając m. in. o 31 ofiarach zbrodniczego ataku na pancernik „Deutschland". Następnie po krótkim przemówieniu Streichera zabrał głos Wagner „Gauleiter" Bawarii.

Odczytuje on doroczną deklarację kanclerza Hitlera do narodu niemieckiego. Zwracają w niej uwagę silne akcenty przeciwko destrukcyjnej robocie komunizmu, której przewstawiają się wyniki pracy narodowego socjalizmu.

Treść deklaracji jest twarda i mocna. Świat — stwierdza deklaracja — znajduje się w atmosferze walk i niepokoju. Niemcy pokazać mogą natomiast, jak opanowały destrukcyjne nastroje i jak w przyszłości będą je opanowywać.

Czasy są wielkie, gdyż wstrząsy sięgają do najgłębszych fundamentów porządku świata. Nie chodzi dziś o problemy graniczne, lecz o zagadnienie istnienia lub zagłady kultury świata. Dawne prerogatywy urodzenia czy pochodzenia dziś nie posiadają już żadnej wartości.

Systemy polityki socjalnej, propagowane przez „żydowską rasę pasożytów" miały doprowadzić świat do zagłady, lecz wyratowała go działalność narodowego socjalizmu.

Z dużym naciskiem wskazuje kanclerz w swej proklamacji na konieczność przeprowadzenia planu 4-letniego i zapowiada bezwzględne jego wykonanie.

Dalszym ważnym poruszonym punktem było domaganie się zwrotu kolonii, jako obszarów koniecznych dla wyżywienia ludności niemieckiej.

Dziedzinę polityki zagranicznej streścił kanclerz w trzech zdaniach: 1) traktat wersalski nie żyje; 2) Niemcy są wolne; 3) gwarantem wolności niemieckiej jest własna armia.

W końcu deklaracja wskazuje na „ścisłą przyjaźń", wiążącą Niemcy narodowo - socjalistyczne z faszystowskimi Włochami. Przyjaźń ta zabezpieczy Europę przed bolszewizmem.

Ministerialna ankieta wśród urzędników wskaże drogi zwalczania biurokratyzmu

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.) Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski zainicjował swego czasu akcję, dotyczącą uproszczenia i zmniejszenia obiegu papierowego w urzędach. Dla wszechstronnego opracowania tego skomplikowanego zagadnienia powołana została specjalna komisja. Obywatele załatwiający sprawy w urzędach, uskarżają się, iż praca w urzędach napotyka na trudności, najeżona jest licznymi, nieraz uciążliwymi formalnościami i sprawy długo zalegają, słowem, że pracuje się biurokratycznie.

Zjawisko urzędowania biurokratycznego nie jest zjawiskiem specyficznie polskim, jest to zjawisko powszechne we wszystkich krajach, znane dobrze już z czasów przedwojennych. W Polsce narzekania na biurokrację w administracji słyszy się powszechnie, przy czym zarzuty te dotyczą zarówno administracji rządowej jak i samorządowej, a nawet częściowo instytucyj prywatnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc dostarczyć jak najwięcej materiału, oświetlającego przyczyny skomplikowanego obiegu papierowego, rozpisało ankietę wśród podwładnych urzędników, urzędów wojewódzkich i starostw, wychodząc z założenia, że urzędnicy ci będą mogli wskazać źródło zła oraz środki jego zwalczania. Ankieta wywołała duże zainteresowanie ze strony zwłaszcza urzędników starostw.

Przed rewizją organizacji władz administracji ogólnej

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Po wydaniu w latach 1928—1931 szeregu przepisów, które zunifikowały i oparły na jednolitych zasadach organizację urzędów wojewódzkich i starostw w całym państwie — nastąpił dłuższy okres stabilizacji.

Jako pierwszy krok do zasadniczej rewizji obowiązujących dla urzędów wojewódzkich i starostw przepisów organizacyjnych, minister spraw wewnętrznych ogłosił w Dzienniku Ustaw jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej „o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej".

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło na szeroką skalę rewizję wszystkich przepisów wykonawczych. Celem praktycznego podejścia do tego zagadnienia oraz pełnego wykorzystania kilkoletnich doświadczeń, ministerstwo do współpracy wciągnęło w szerokim zakresie urzędników urzędów wojewódzkich i starostw.

Skrócenie czasu pracy w przemyśle górnośląskim

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Minister Opieki Społecznej Zyndram-Kościałkowski nadał w dniu 7 bm. orzeczeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej dla górnictwa węglowego na Górnym Śląsku moc obowiązującą dla wszystkich kopalni węgla na obszarze Górnego Śląska.

Orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej jest jednym z wydarzeń w stosunkach pracy w przemyśle węglowym, które w ogólnym efekcie przyniosły znaczne polepszenie położenia materialnego mas górniczych na Górnym Śląsku.

Obserwowana poprawa koniunktury spowodowała zanikanie świętowek i turnusów, które szczególnie ujemnie oddziaływały na poziom zarobków robotniczych.

Z dniem 1 września br. weszły w życie dwa rozporządzenia, realizujące postanowienia ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym. Trzecie rozporządzenie, regulujące skrócenie czasu robotników, zatrudnionych pod ziemią, wejdzie w życie z dniem 1 listopada.

Gwałtowna reakcja ludności zmusiła milicjantów do ucieczki w góry

Santander, 7. 8. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że po zajęciu Llanes wojska powstańcze panują całkowicie nad większością dróg, prowadzących do Asturii. Przed opuszczeniem miasta wojska rządowe rozstrzelały licznych księży oraz wielu mieszkańców, podejrzanych o sprzyjanie gen. Franco.

Santander, 7. 9. (PAT) W okolicach Gijon w wielu miejscowościach, niezajętych jeszcze przez powstańców, wybuchły krwawe starcia między anarchistami a policją. W miejscowości Infiesto anarchiści zastrzelili z zasadzki naczelnika miejscowej policji. W Gijon oddziały policyjne wycofały się w góry i domawiają powrotu do miasta. W góry uciekło również kilka batalionów wojska. W mieście odbywają się zebrania ludności, na których wysuwane jest żądanie poddania miasta wojskom gen. Franco.

Paryż, 7. 9. (PAT) Ag. Havasa donosi z Walencji, że podczas nieobecności premiera Negrina, który udał się dzisiaj rano do Genewy, zastępować go będzie minister Prieto.

Santander, 7. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym wojska powstańcze posuwały się na froncie północnym w dalszym ciągu naprzód, nie napotykając na poważniejszy opór ze strony oddziałów rządowych. Loty rozpoznawcze lotników powstańczych stwierdziły, że wojska rządowe okopują się w gorączkowym pośpiechu na wybrzeżu w okolicy Riba de Sella, 30 km na zachód od Llanes.

Tajemnicza łódź podwodna w pobliżu rumuńskich wybrzeży

Bukareszt, 7. 9. (PAT). W związku z pojawieniem się w ostatnich dniach tajemniczej łodzi podwodnej w Cieśninie Dardanelskiej, na Morzu Egejskim i Czarnym, „Curentul" twierdzi, iż łódź ta należy do Sowietów.

W ostatnich dniach mianowicie zarzuciły kotwicę przed portem rumuńskim Balcic 3 statki sowieckie, celem wydobycia zatopionego podczas wielkiej wojny statku rosyjskiego „Piotr Wielki".

Dla przeprowadzenia tej operacji, statki sowieckie uzyskały uprzednio pozwolenie władz rumuńskich.

Dziennik twierdzi dalej, iż według panującego przekonania, powyższe trzy statki pozostające w bezczynności, przybyły przed port rumuński w celu ułatwienia aprowizacji łodzi podwodnej, która ukazuje się i znika tajemniczo w wodach Morza Egejskiego.

MOCNA TENDENCJA NA RYNKU BEKONIARSKIM

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.). W ciągu ub. tygodnia ceny bekonów na rynku angielskim kształtowały się bardzo mocno tak, że wszystkie transporty zostały z łatwością wyprzedane. Na duże ożywienie zapotrzebowania wpłynęła m. in. wiadomość o możliwości ograniczenia importu bekonów o 5 proc. już od bież. miesiąca.

Nowy poseł Danii w Warszawie

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.). Dnia 7. września 1937 r. o godzinie 12.30 pan Peter C. Schou, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danii w Warszawie, złożył Panu Prezydentowi Rzeczy pospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Przy audiencji obecni byli: wiceminister Spr. Zagr. p. Jan Szembek, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr Z. Skowroński, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta gen. Kazimierz Schally oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja na światowych rynkach surowcowych

Zjawiskiem, charakteryzującym rozwój sytuacji na światowych rynkach surowcowych w ciągu r. ub., a zwłaszcza na początku r. b. była nieprzerwana zwyżka cen, obejmująca wszystkie bez wyjątku surowce przemysłowe. Zwyżka ta dzięki swej gwałtowności wzbudziła poważny niepokój, zarówno w kołach gospodarczych, jak i oficjalnych wielu krajów. Obawiano się, iż nadmierne, spekulacyjne wyśrubowanie cen surowcowych ku górze sprowadzić może następnie ich katastrofalne załamanie się i wywołać kryzys. Obawy te były o tyle słuszne, że zwyżka cen surowców przybrała istotnie nadmierne rozmiary, nieuzasadnione przez stosunek podaży do popytu.

Do tego nadmiernego wyśrubowania cen surowcowych przyczyniła się w dużym stopniu spekulacja międzynarodowa. W latach powojennych wytworzyła się w głównych centrach finansowych i gospodarczych świata masa „bezrobotnych" kapitałów, które, nie znajdując zatrudnienia w normalnym procesie gospodarczym, poszukiwały łatwych zysków spekulacji. Pożywką dla spekulantów była przez długie lata niepewna sytuacja walutowa. Wobec pewnego uspokojenia, jakie wystąpiło na rynkach walutowych, akcja spekuladji zwróciła się w kierunku papierów wartościowych i surowców. We Francji, Holandii, Szwajcarii, Angliii i innych krajach powstało szereg drobnych banczków, gdzie za wpłaceniem stosunkowo drobnej kwoty można było stać się nominalnym „właścicielem" surowców i wobec nieustannej ich zwyżki wkrótce sprzedać posiadane tytuły własności ze znacznym zyskiem.

Z wiosną r. b. nastąpił jednakże dość znaczny spadek cen surowcowych pod wpływem „przespekulowania się", oraz na skutek celowej akcji kół oficjalnych w niektórych krajach, jak również wskutek podwyższenia kwot produkcyjnych przez międzynarodowe kartele surowcowe. Od tego czasu, aż do chwili obecnej jednolitość rozwoju cen surowcowych zniknęła i ceny poszczególnych surowców kształtują się różnorodnie, w zależności od rzeczywistej ich sytuacji statystycznej, t. j. od stosunku pomiędzy podażą i popytem.

Wśród surowców włókienniczych, ceny bawełny wykazują w ostatnich miesiącach tendencję zniżkową. Przypisać to należy wyjątkowo pomyślnym zbiorom bawełny, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w innych centrach produkcyjnych. Ogólna produkcja bawełny prawdopodobnie osiągnie w roku bieżącym poziom nienotowany od szeregu lat, a wynoszący 33 miln. bali. Wobec tego, że konsumcja światowa w najlepszym razie osiągnąć może 31 miln. bali, nadwyżka produkcyjna wynosząca przeszło 2 miliony bali, będzie musiała powiększyć i tak dość znaczne, bo wynoszące około 13 miln. bali, zapasy.

Drugi ważny surowiec włókienniczy — wełna wykazuje w ostatnich miesiącach dość znaczną stabilizację cen z umiarkowaną tendencją zniżkową. Sytuacja statystyczna tego surowca jest jednak na ogół pomyślniejsza, aniżeli bawełny. Produkcja tegoroczna zapowiada się nieco lepiej, aniżeli w roku ubiegłym, jednakże konsumcja wełny silnie wzrasta, tak że zapasy uległy znacznemu obniżeniu w stosunku do lat poprzednich.

Dość mocną tendencję cen wykazuje ostatnio kauczuk. **Przypisać to należy** wzrastającej konsumcji tego ważnego surowca, znajdującego powszechne zastosowanie w przemyśle, zwłaszcza samochodowym. Wskutek tej dysproporcji pomiędzy podażą a popytem zapasy kauczuku zmniejszyły się w pierwszych miesiącach r. b. o około 52 tys. ton. Wobec podwyższenia przez kartel reglamentujący produkcję kauczuku kwot produkcyjnych, należy liczyć się z wzrostem produkcji, jednakże nie zachodzą obawy szybkiego zwichnięcia równowagi rynkowej.

Mocną jest również tendencja cen ropy i produktów naftowych. Jest to wynikiem stale wzrastającej konsumcji oraz obaw wojennych, powodujących gromadzenie zapasów. Konsumcja produktów naftowych wykazuje równoległy wzrost z postępami motoryzacji. W r. 1936 przywóz ropy do 13-tu państw Europy wyniósł 28,5 wobec 26,4 miln. ton w r. 1935. We wszystkich krajach Europy, przywożących ropę (z wyjątkiem Belgii i Norwegii), przywóz w roku ubiegłym przekroczył poziom przedkryzysowy.

Ceny surowców metalowych nie kształtują się jednolicie. Ceny miedzi wykazują od początku r. b. znaczne fluktuacje, wynoszą np. 1 stycznia 49,8 ft. szt., w marcu 78,2 ft. szt., w czerwcu 51,10 ft. szt., a w sierpniu 58,4 ft. szt. Mocna tendencja cen miedzi znajduje uzasadnienie w sytuacji statystycznej panującej na rynkach. Szybki wzrost konsumcji i równoczesne ograniczenia produkcji tego metalu spowodowały w latach ostatnich znaczny spadek zapasów miedzi. Zapasy te wynosiły mianowicie w r. 1933 — 785 tys. ton, z końcem r. ub. już tylko 350 tys. ton, a w kwietniu r. b. 283 tys. ton.

Inne surowce metalowe, jak np. cyna, cynk i ołów wykazują ostatnio dość znaczną stabilizację cen, znajdującą uzasadnienie w pomyślnym kształtowaniu się konsumcji tych surowców. Szczególnie pomyślnie kształtuje się sytuacja rynkowa cyny, której zapasy stale maleją.

Okres gwałtownej spekulacyjnej zwyżki cen surowców przemysłowych z początku r. b. należy na razie do przeszłości. Rozwój cen tych surowców charakteryzuje — mimo nieustannych, przejściowych i zmiennych fluktuacyj zwyżkowych lub zniżkowych — dość znaczny stopień stabilizacji, przy czym głównym motorem ruchów cen nie są, jak przed kilku miesiącami, momenty niegospodarcze, spekulacyjne, ale rzeczywiste zmiany stosunku podaży do popytu. Jest to objaw zdrowy, dodatni, zabezpieczający przed ewentualnością katastrofalnych załamań, czy zaburzeń, które groziły z wiosną r. b. dezorganizacją nie tylko rynków surowcowych, ale i zwichnięciem z trudem utrzymywanej równowagi gospodarki światowej.

R. B.

Górnośląski przemysł produktów węglopochodnych w sierpniu

Produkcja koksowni oraz destylarń smoły i fabryk benzoli w miesiącu sierpniu utrzymała się na poziomie miesięcy poprzednich, wykazując nadal tendencję mocną.

Normalne w miesiącach letnich sezonowe ożywienie zbytu utrzymało się i w miesiącu sprawozdawczym, jednak rozmiary tego ożywienia nie odpowiadają ogólnym przewidywaniom i na ogół nie dotrzymują tempa wzrostowi produkcji.

Dotyczy to w szczególności zbytu smół preparowanych oraz paku dla fabryk tektur smołowcowych, który dotychczas jest nawet mniejszy niż w roku poprzednim. W tych warunkach za wysoce niekorzystny dla gospodarki krajowej uważać należy fakt, że mimo istniejącej reglamentacji przywozu, zbędny przywóz smół z zagranicy wykazuje dalszy wzrost, przekraczający już znacznie ilości importu smół w tym samym okresie roku poprzedniego. Zbyt smół drogowych utrzymał się na poziomie miesiąca ub. Zapotrzebowanie paku do wyrobu brykietów zaczyna ujawniać już pewien wzrost, chociaż dotychczasowe jego rozmiary, wobec wzmożonej produkcji, nie mają niestety wpływu na dalszy wzrost nadmiernych zapasów tego produktu.

Dostawy oleju impregnacyjnego dla nasycalń materiałów drzewnych rozwijają się normalnie, w ramach umów zawartych z początkiem roku.

Zbyt w kraju i na eksport dalej uszlachetnionych produktów smołopochodnych tj. naftalenu, fenolu, krezoli, zasad pirydynowych i żywic kumaronowych obejmuje naogół całość ich bieżącej produkcji.

Mniej więcej również w ramach bieżącej produkcji odbywa się zbyt — w kraju i zagranicę — benzolu motorowego oraz benzoli do dalszej przeróbki, tak, że nagromadzone w miesiącach zimowych zapasy benzoli niestety nie uległy dotychczas prawie żadnej zmianie.

Zapotrzebowanie siarczanu amonu w kraju jest nadal minimalne, a wobec tego, że również eksport tego produktu chwilowo ustał prawie zupełnie, zapasy jego wzrosły niestety obecnie bardzo wydatnie.

Zabudowa gospodarstw powstałych z parcelacji

W końcu bież. miesiąca zostaną ukończone prace związane z zabudową gospodarstw, powstałych w r. b. z parcelacji rządowej na terenie województw Pomorskiego i Poznańskiego. Zabudowa ta została rozpoczęta w szerszym zakresie od 1935 r., przy tym — ze względu na masowy jej charakter, celem usprawnienia robót i przyspieszenia tempa ich wykonania — zastosowano standaryzację typu budowli. W zależności od obszaru gospodarstwa — wznoszone są trzy typy zabudowań: gospodarstwa rolne od 8 do 12 ha zostają wyposażone w trzy oddzielnie stojące budynki: mieszkalny, inwentarski i stodołę. Gospodarstwa ponad 12 ha otrzymują taką samą zabudowę o większych wymiarach powierzchni użytkowej, oraz gospodarstwa robotniczo - rolne (od 2 do 5 ha) otrzymują dwa budynki: dom mieszkalny oraz stodółkę z oborą pod jednym dachem.

W sezonie bieżącym zabudowuje się 1.508 nowo - utworzonych osad, z czego — gospodarstw o obszarze 8 do 12 ha — 1.024 i gospodarstw ponad 12 ha. — 153. W gospodarstwach tych wykańcza się obecnie 4.055 budynków.

Budynków mieszkalnych wznosi się — 1.396, inwentarskich łącznie ze stodołą — 331, inwentarskich — 1.151 oraz stodół — 1.177. W roku bież. przy zabudowie osad powstałych z parcelacji, zwiększono znaczne ilości budynków murowanych, których wzniesiono w tych dwóch województwach — 1.763.

W 1935 r. w województwach pomorskim i poznańskim utworzono 806 osad całkowicie zabudowanych, w 1936 r. — 1.060. Ponieważ w roku bież. zostanie zabudowanych 1.508 osad, przeto ogółem w ciągu trzech ostatnich lat powstaje z parcelacji rządowej 3.374 osady, które zostały całkowicie zabudowane przez państwo.

Każdą osadę zaludnia rodzina, złożona przeciętnie z 5 osób, a więc od 1935 r. osadzono na wsi poznańskiej i pomorskiej około 16 tys. ludności rolniczej, pochodzącej z miejscowych gospodarstw małorolnych, lub też przybyłej z przeludnionych okolic innych województw.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.58 — 89.15, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 292.47 — 290.75, franki francuskie 19.74 — 19.62, franki szwajcarskie 121.85 — 121.05, funty angielskie 26.26 — 26.10, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.00, korony duńskie 117.24 — 116.40, korony norweskie 131.93 — 130.95, korony szwedzkie 135.48 — 134.50, liry włoskie 23.80 — 23.10, marki fińskie — 11.61 — 11.20, marki niemieckie 132.00 — 126.00, szylingi austriackie 98.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 137.00 — 131.00, funty palestyńskie 26.25 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.25 — 55.00 — 56.35, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja nienotowana, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 67.75 — serie — 82.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 38.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.00 — 58.25 — 57.75 — 58.00 dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 105.50, Cukier 34.50, Węgiel 25.75 — 25.50, Lilpop 53.25, Modrzejów 9.50, Ostrowiec 26.00, Starachowice 32.50 — 32.25, Haberbusch 40.75 — 40.50 — 41.00.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w wielu artykułach, oraz egzekutywna sprzedaż owsa i rzepiku.

Pszenica, len, mąka pszenna oraz otręby potaniały.

Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednol. czerwona 29.00 — 29.25, pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała — 29.50 — 29.75, pszenica zbiorowa biała 28.50 — 28.75, len 43.00 — 43.50, mak niebieski 80.00 — 82.00. mąka pszenna: stand. gat. I wyc. 47.00 — 47.50, I. 45.00 — 45.50, I A 43.00 — 43.50, II 39.00 — 39.50, II A 35.50 — 36.00, III 27.50 — 28.00, mąka pszenna pastewna 21.00 — 22.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 33.75 — 34.25, otręby żytnie 13.50 — 13.75, otręby pszenne grube 14.75 — 15.00, otręby pszenne średnie — 13.50 — 14.00, otręby pszenne miałkie — 15.25 — 15.50.

Inne kursy niezmienione.

Wspomnienie o Marii Zagórskiej

Dla znacznej liczby kobiet wychowanych w latach przedwojennych we Lwowie, pochodzących z samego miasta, czy z okolic jego, imię Marii Zagórskiej, przełożonej Zakładu naukowo - wychowawczego dla dziewcząt, łączy się ze wspomnieniami ich dzieciństwa i młodości. Niejednokrotnie sześcioletnie dziecko z drżeniem wstępujące pierwszy raz do jej zakładu opuszczało go dojrzałą dziewczyną, pod Jej kierunkiem rozwinąwszy swój umysł, charakter, swoje uczucia.

Maria Zagórska z domu Arnould, Francuska rodem, zamężna za Polakiem, poetą i publicystą, Włodzimierzem Zagórskim (Chochlikiem), urodzona w r. 1842 w Commercy, z przygotowaniem do pracy nauczycielskiej zdobytym w szkołach w Nancy, gdzie składała egzaminy, przybyła do Polski w 1863 r. i uczyła najpierw w zakładzie Horoszkiewiczowej, potem w zakładzie Jaroszowej i po niej objęła zakład przekształcając go ze szkoły wydziałowej w liceum.

Zakład prowadziła wzorowo, sprężyście, z ogromnym poczuciem odpowiedzialności za swą pracę, ze zrozumieniem zasad trwałych w pedagogice, a to: szczerości, obowiązkowości, sumienności, ze znajomością wielką młodzieży i z zapałem, tymi cechami, które występują u pedagogów z powołania, w pracy swej znajdujących pełny wyraz dla wrodzonych skłonności i temperamentu. Z tego źródła wypływała jej sztuka obcowania z dzieckiem i dorosłą dziewczyną, garnących się do niej z zaufaniem, powierzających jej swoje radości i smutki. Umiała wnikać w życie dziewcząt jej opiece poruczonych, a które nie zawsze było pogodne i słoneczne, niejednej zastępowała matkę, pomagała moralnie, doradzała wybór zawodu. Był stały zwyczaj, że te, które wybierały zawód nauczycielski, w jej zakładzie rozpoczynały praktykę. Wytwarzał się specjalny stosunek między dawną uczennicą, następnie nauczycielką a przełożoną, jak i wśród samych dziewcząt, które w nauczycielkach widziały swoje dawne starsze koleżanki.

Przybraną ojczyznę pokochała gorąco i w wychowanki swe wpajała miłość ojczyzny ujarzmionej i wolnej. Wpływ jej charakteru i umysłu, urobionych w atmosferze wolności i kultury francuskiej, oddziaływał na otoczenie i wytwarzał ten odmienny nastrój panujący w zakładzie. Szczerość, karność obok wysoko rozwiniętego indywidualizmu, znaczna swoboda, rzadko spotykana w poruszaniu problemów życiowych z dorastającymi dziewczętami, poszanowanie, nawet kult dla przeszłości i tradycji szły w parze z moralnością nawet surową, ale łagodzoną głęboką życzliwością i wielką serdecznością, zrozumieniem i uznaniem samodzielnej pracy kobiety czy w domu, czy poza domem na szerszym polu. O umyśle trzeźwym, a wykształconym pod wpływem wyrafinowanej kultury francuskiej, o światopoglądzie i smaku zachodnim, swoim sposobem postępowania, patrzenia na życie, wywierała korzystny wpływ na marzycielskie dziewczęta polskie, które od niej uczyły się wytrwałości w dążeniach. Przez obcowanie z nią żywały się nie z hasłem wolności, ale wolnością samą, promieniującą z poglądów córki narodu osiągającego właśnie pełnię rozwoju wolności politycznych i swobód obywatelskich. Od niej słyszały słowa pokrzepienia i wiary w powstanie wolnej ojczyzny. Wszak to był zakład, w którym przed wojną urządzało się pogadanki i śpiewy pieśni patriotycznych w rocznice powstań narodowych, a hymnu austriackiego uczennice nie znały. Na porankach narod. bywał X. biskup Bandurski; na zebraniach jawili się u przełożonej jako goście rodzice uczennic. Problem współżycia szkoły z domem i kontakt z władzami szkolnymi rozwiązywano na płaszczyźnie życia towarzyskiego; przełożona również od czasu do czasu bywała w domach swoich uczennic.

Poziom nauki gruntownie przerabianej, a nie obliczonej na błyskotliwy efekt był wysoki. Starała się o dobór sił nauczycielskich, które też były wybitne. Byli to ludzie, którzy po największej części zajmowali lub zajęli wybitne stanowiska naukowe, czy organizatorów szkolnictwa polskiego, lub znani artyści-malarze i pedagogowie, jak: Dziwiński (prof. Politechniki), Petzold, Wasilkowski, Grünberg, Grzegorzewicz, Klemensiewicz, Rembacz, Wolk-Łaniewski, Słomkowski, Durski, Franc. Nowicki (poeta), Stefanowicz (art. - malarz), Majerski, Schreiber - Łuczyński, Władysław i Tadeusz Witwiccy, Duchowicz, Żypowski, Biedrawa, Kopystyński, Pietrzycki, Rayzner, Rutkowski, nauczycielki jak: Kulińska, Czerszyk-Bąkowska, Sawczyńska, księża: Lehman, Rokicki. Nieraz też profesorowie nauczający w zakładzie nie byli ludźmi obcymi, ale ojcami koleżanek.

W latach przedwojennych, gdy zakłady prywatne skupiające młodzież żeńską posiadały pewną swobodę w układaniu planów naukowych ogólny program był uzupełniany przez przedmiot wprowadzany przez sam zakład n. p. historię sztuki, a interpretowany i podawany młodziutkim umysłom przez ludzi o gruntownym naukowym przygotowaniu, przefiltrowany przez ich sąd wytrawny. Sama przełożona uczyła języka francuskiego z książek sprowadzanych wprost z Francji i zaznajamiała uczennice z rozwojem literatury francuskiej. Najmilsze to były lekcje, podczas których czytała wyjątki z dzieł najcelniejszych pisarzy francuskich nie w sali szkolnej, ale w swoim pokoju dziewczętom dokoła zgrupowanym. Urzędowy charakter lekcji i przymus szkolny znikały, zastępowały je swobodne nauczanie i swobodne uczenie się.

Gdy choroba czyniła coraz dalsze postępy zwinęła zakład i w ciszy kończyła życie. Odwiedzały ją uczennice, których sprawami zawsze bardzo się zajmowała, stając się powiernicą i przyjaciółką najlepszą. Wychowała w ciągu swej półwiekowej pracy szereg kobiet, które unosiły z jej zakładu wielką miłość ojczyzny, gotowość wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków w życiu rodzinnym lub społecznym na zajętych przez siebie stanowiskach żon i matek, nauczycielek, lekarek, urzędniczek, posłanek. Jubileusz jej pracy wychowawczej w r. 1908 obchodzony był dowodem, jak wielkim uznaniem, miłością i czcią otaczały Ją jej wychowanki. Ze spokojem i uśmiechem znosiła cierpienia choroby, z jej ust płynęły słowa wiary, że z chaosu wojennego wykwitnie wolna jej druga ojczyzna, a ręce pracowały szyjąc ubrania dla biednej dziatwy, opuszczonej przez ojców walczących w okopach; do końca życia nie przestała służyć przykładem, zatrudniona pożyteczną pracą.

Głębokie i trwałe musiało być Jej oddziaływanie na dziewczęta i budziło oddźwięk w ich sercach, jeżeli w 20 lat po jej śmierci zbierają się wszystkie, w liczbie idącej w setki, mimo różnicy w latach, matki dorosłych dzieci i samodzielnie pracujące na różnych stanowiskach, by dnia 11 września b. r. o godz. 10-ej wziąć udział we wspólnym nabożeństwie w kościele Archikatedralnym, na kamieniu mogilnym położyć tablicę pamiątkową, na zebraniu koleżeńskim z gronem nauczycielskim przypomnieć młodzieńczy okres życia, nauczycielce i mistrzyni ich serc i umysłów wspomnieniem serdecznym odpłacić za opiekę i życie oddane pracy nad nimi.

DR. ZOFIA TOKARSKA

ZE SPORTU

Warta zerwała stosunki sportowe z Pogonią

We wtorek odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią we Lwowie. Zarząd Warty stwierdził, że szereg graczy poznańskich odniósł poważne kontuzje, i być może trwałe kalectwo, wobec czego zakłada uroczysty protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży. Zarząd Warty uchwalił następnie wnieść protest przeciwko weryfikacji tych zawodów, rozegranych w anormalnych warunkach i zakończonych nieformalnie przy udziale 7-miu zawodników. Dalej klub postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych rozmyślnego poranienia zawodników Warty. Wreszcie zarząd klubu wystąpił do zarządu ligi o przesunięcie zawodów ligowych z Garbarnią i AKS. na termin późniejszy, gdyż Warta, wobec rozbicia graczy, nie dysponuje pełną drużyną ligową. Aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji, klub poznański postanowił zerwać wszelkie stosunki sportowe z Pogonią.

DWA MECZE NASZEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ 10 PAŹDZIERNIKA

W dn. 10 października piłkarze polscy po raz drugi w tym sezonie walczyć będą na dwóch frontach, a mianowicie przeciwko Łotwie w Wilnie i przeciwko Jugosławii w Katowicach.

Mecz z Jugosławią należy do cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata.

———

NA LWOWSKIEJ ANTENIE

Ostatni tydzień radiowy, ożywił się jak miasto, ocknięte nagle z wakacyjnego letargu i podekscytowane zaczynającym się sezonem. Rozgłośnia tak jak Lwów, — napełniła eter tutejszymi audycjami w większym niż kiedykolwiek stopniu, bo i samo miasto wypełniło się ruchem gorętszym niż zwykle. Właśnie mamy Targi Wschodnie, imprezę, która jest doroczną, stałą dźwignią rozwoju polskiego życia na wschodzie.

Polskie Radio wzięło — rzecz prosta — udział w Targach. Na samej Wystawie wybudowano specjalny pawilon, informujący o stanie naszej radiofonii, a równocześnie demonstrujący zwiedzającym urządzenia studia, ampflikatorni i mikrofonów. Pawilon przystosowano również do organizowania bezpośrednich transmisyj z Placu Wystawowego, któreby pozwoliły oglądać publiczności artystów przez system szyb szklanych, zastosowany w budowie pawilonu. Obok tego bezpośredniego udziału w Wystawie, Rozgłośnia lwowska nadała przy okazji Targów kilka audycji ze studia zwyczajnego, poświęconych specjalnie tutejszemu regionowi.

Wśród tych audycyj przeważały odczyty i pogadanki aktualne. Zapewne słusznie: chodziło tu bowiem przede wszystkim o poinformowanie o Lwowie i jego życiu. Naturalnie nie ograniczono się tylko do omówienia miasta dzisiejszego, które każdy może żywymi oczami i tak obejrzeć; dano również swego rodzaju radiową panoramę przeszłości. Była to prelekcja Aleksandra Baumgardtena, młodego pisarza z grupy „Rybałtów", nazwana „Lwów przedwczorajszy". Baumgardten, z wykształcenia historyk, a przy tym jako poeta, umiejący doskonale operować artyzmem słowa pisanego, dał w swojej prelekcji — nie pierwszej już zresztą tego typu — czarujący obraz dawnego Lwowa, tego ze sztychów i kronik, Lwowa mieniącego się barwami skupionych w nim ras, elementów, kultur i dróg. W dwa dni później słyszeliśmy przy okazji otwarcia Targów Wschodnich pogadankę Jana Liwoczyńskiego pt. „Bohaterskie miasto Lwów", poświęconą najcharakterystyczniejszemu momentowi lwowskiej atmosfery i lwowskiego życia, — nieustępliwej twardości murów i serc, ogromnej sile obronnej, legendarnej już odwadze żołnierskiej. I ta pogadanka spełniła należycie swoje zadanie: opracowana była w słowach prostych, a przekonywujących, — traciła zaś może tylko w wygłoszeniu.

Z pawilonu radiowego Targów Wschodnich nadano dotąd dwie audycje: koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, przy współudziale śpiewaczki Olgi Łady i pianisty Mariana Altenberga, oraz „Podwieczorek na Targach Wschodnich". Audycja pierwsza dała muzykę polską w wykonaniu radiowej orkiestry i dość często w ostatnich czasach występujących przed mikrofonem solistów. Druga impreza miała już charakter bardziej sensacyjny: był to przecież „podwieczorek", bardzo popularna forma radiowa, zapoczątkowana przez „Podwieczorki z Bristolu", niedawno zaś praktykowana również i na gruncie prowincjonalnej radiofonii. Ze Lwowa nadano już dwie tego rodzaju audycje, z Hotelu George'a, nie dały one jednak należytego efektu. Dopiero trzeci „podwieczorek", tym razem na „Targach", zrehabilitował sam typ audycji i ...Lwów. Wzięła w nim udział również orkiestra Seredyńskiego, znacznie lepiej prezentująca się muzycznie w cienkich ścianach drewnianego pawiloniku, niż w kotarach studia, ze swoim dyrygentem, jakby stworzonym do pokazywania się tłumom słuchającej publiczności; wystąpiła również młoda śpiewaczka, debiutantka radiowa, p. Trznadel-Kostrzewska, której śpiew wprawił wszystkich w podziw: ta młoda śpiewaczka okazała się bodaj najlepszą i najświetniej zapowiadającą się solistką lwowskiej Rozgłośni; otrzymała też rzęsiste, a zasłużone oklaski, nie tylko od tłumów zebranych przed pawilonem, zaglądających do wnętrza przez usuniętą jedną ze ścian i szklane szyby, ale również od orkiestry i kolegów audycji; w dziale muzycznym „podwieczorku" mieliśmy jeszcze „Wesołą Piątkę" Lipczyńskiego z paroma nowymi piosenkami, pełnymi humoru w tekście i w wykonaniu. Publiczność zebrana na Targach i słuchacze przy głośnikach mieli także swoich ulubieńców: Strończa, Szczepka i Tońka. Stroń popisywał się wprzód monologiem specjalnie opracowanym na ten dzień, największy jednak entuzjazm wywołał powiedzianymi na bis dwoma starymi „kawałkami" tak świetnymi, że nawet tylokrotne ich nadawanie nie odbiera ochoty do ponownego słuchania. Szczepko i Tońko dali dialog na marginesie... „Pana Tadeusza" naszpikowany dowcipami, jak babka rodzynkami. Cała trójka z „Wesołej Fali" miała w ogóle swój „dobry dzień", — może to i ze względu na oryginalną formę audycji, która to forma dawała artystom bezpośredni kontakt z publicznością. Speakerem „podwieczorku" i zarazem zręcznym jego conferencier'em był Czesław Halski.

Poza tymi kilkoma audycjami sui generis „targowymi" trzeba zanotować również audycję słowno-muzyczną Budzyńskiego i Halskiego pt. „Dzisiejsza pieśń Jugosławii", którą wraz z przemówieniem konsula SHS dr. Wysoczańskiego nadano z okazji Święta Narodowego Zjednoczonego Królestwa. Dwaj autorzy wrócili niedawno z Jugosławii i mieli sposobność podzielenia się z radiosłuchaczami bezpośrednimi obserwacjami i osiągnięciami. Dodało to też audycji charakteru naprawdę autentycznego.

Mart.

Niezdrowe stosunki w szkolnictwie na ziemiach południowo-wschodnich

Jest dziś rzeczą powszechnie znaną, że skutkiem wadliwej polityki w szkolnictwie na obszarze ziem południowo-wschodnich prowadzonej przez b. kuratora Gadomskiego, autorytet władz szkolnych mocno został podważony.

Obserwując obecnie stosunki panujące wśród nauczycielstwa na prowincji wschodnio-małopolskiej dochodzimy do przekonania, że okres działalności kur. Gadomskiego wywołał nieopisany wprost ferment i zamieszanie pojęć a szczególnie zaznacza się to w dziedzinie tak ważnej dla naszej dzielnicy, jak stosunki narodowościowe.

Kur. Gadomski normalizację stosunków polsko-ukraińskich interpretował w sposób nie zawsze odpowiadający interesom szkolnictwa polskiego. Nie chcąc być gołosłownym, przytoczę fakty: przede wszystkim tolerowano wybryki młodzieży ukraińskiej budzące poważne zastrzeżenia. Szkoły średnie w niektórych miejscowościach były wylegarnią jadu nienawiści do władz polskich. Tutaj zaliczyć trzeba utrakwistyczny oddział w Stryju, gdzie nieraz dawano wyraz wrogiemu stanowisku wobec Państwa polskiego. Władze szkolne długo to tolerowały, dopiero wkroczenie władz starościńskich i sądu położyło kres tego rodzaju stosunkom.

W innym gimnazjum, jak n. p. w Buczaczu, gdzie oddziałów utrakwistycznych nie ma, młodzież ukraińska używała do nauki historii map, wydanych jeszcze przed wojną przez zaborców. W tym samym gimnazjum, zdarzyło się, że uczenica Polka, pytana z historii Rusi była poprawiana przez koleżankę niepolkę, która oświadczyła, że jej poprzedniczka myli się, gdyż Rusinów nie ma, są tylko Ukraińcy.

Nikt jej nie pouczył, że jakkolwiek chcą się Rusini nazywać dzisiaj — w przeszłości istniała tylko nazwa Rusi i Rusinów.

A co działo się w szkolnictwie powszechnym?

I tu zachodziły wypadki podobnego rodzaju. Dla przykładu podamy, że w niektórych miejscowościach, kierownicy ulegali wpływom jednostek ukraińskich. Mamy tu na myśli szkołę żeńską w Przemyślanach, gdzie kierowniczka bardzo często pod wpływem nauczycielki Ukrainki wypowiadała się przeciwko urządzaniu przez młodzież obchodów patriotycznych. Po wsiach, gdzie ludność w większości niepolska była niezadowolona z nauczyciela, pisano do Kuratorium na niego doniesienia, często bezpodstawne, a kurator specjalnej komisji dyscyplinarnej polecał wytaczać dochodzenia, których epilogiem zwykle były sankcje karne wobec podległego.

Organy nadzorcze t. j. inspektorzy szkolni w niektórych wypadkach nieraz działali na szkodę społeczeństwa polskiego, osadzając po wsiach nauczycieli Ukraińców, którzy w ciągu paru lat przyczyniali się do zruszczenia elementu polskiego.

Znane są wypadki, że nauczyciel Ukrainiec, ucząc w wyższym gimnazjum „Polskę współczesną" (mimo, że był w tym zakładzie nauczyciel Polak, mający te same kwalifikacje do nauki tegoż przedmiotu), wykładał tendencyjnie niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy. Inny przykład: nauczyciel wyznania mojżeszowego, który zmienił wiarę na rzysko-katolicką, ożeniony z Ukrainką na obozie w czasie wakacji organizował polską szlachtę zagrodową, żona zaś przez ten okres kształciła dzieci ukraińskie, zamieszkałe we wsi, w duchu wrogim naszemu narodowi.

* * *

Zaznaczyliśmy już, że duch rządów kur. Gadomskiego w szkolnictwie Ziem Południowo-Wschodnich będzie długo pokutował. Nowy rok szkolny, a z nim związane zmiany personalne na stanowiskach nauczycielskich, nie spełniły w zupełności pokładanych w nim nadziei: w jednym z gimnazjów, gdzie większość nauczycieli stanowią Żydzi i Ukraińcy, (Polacy stanowią 35 proc. grona nauczycielskiego) przeniesiono nauczyciela Polaka, uczącego języka polskiego, dając na jego miejsce nauczyciela Żyda. W szkolnictwie powszechnym n. p. w miejscowości Lackie pow. Buczacz przeniesiono nauczyciela, mianując kierowniczką Ukrainkę.

Władze szkolne muszą te anomalie usunąć, głębiej zastanawiając się w doborze personelu na stanowiska nauczycielskie, aniżeli to miało miejsce dotychczas.

ADOLF PROROK

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 32 DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK, 9 WRZEŚNIA

Gonitwa I. Godz. 14.30. — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Abu-heil — ż. Bogobowicz, Bakilla — NN., Certuma — ż. Janusik, Celedir — ż. Janusik, Incydent — NN., Izis II — j. Jankiewicz.

Gonitwa II. Godz. 15. — 600 zł. przeszkody. — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m.

Geheimniss — NN., Czarka — j. Herman, Harcerka — NN., Falsa — j. Polit, O Mohacz — NN., Pandur II — j. Lipiński, — Szanfary — j. Sikorski.

Gonitwa III. Godz. 15.30. — 800 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Granit — ż. Janusik, Hetman — NN., Prypeć — ż. Szyszko, Trophee — ż. Bogobowicz, Zora — j. Matuszewski.

Gonitwa IV. Godz. 16. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 m.

Dart — NN., Dor — j. Gruda, Neron — NN. (bez bata). Toskania — NN.

Gonitwa V. Godzina 16.30. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Bajarz — NN., Garesa toi — j. Wyżgalski Grawelot — j. Eljasz II., La Cumparsita — NN., Lumen — j. Tokarczyk, Magnes — j. Polakowski, Mandarinette — NN., Marwista — NN., Ramona III — j. Jankiewicz, Srebrny Lis — j. Kozaczuk, Valdivia — j. Gruda.

Gonitwa VI. Godz. 17. — 600 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Ghandiś — j. Matuszewski, Góral — NN., Hedwig — j. Lewandowski, Dostojna — ż. Janusik, Imperator — NN., Irydenta — NN.

Gonitwa VII. Godz. 17.30. — 1.100 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Bridge P. — j. Polakowski, Dworna — j. Lewandowski, Hardi — j. Lewandowski, Incydent — ż. Bogobowicz, Manilla — j. Kozaczuk, Nagroda II — NN.

NASZE TYPY:

1) Celedir, Bakilla.
2) Szanfary, Pandur.
3) Prypeć, Trophee.
4) Toskania, Dor.
5) Valdivia, Gare a toi, Marwista.
6) Hedwig, Ghandiś.
7) Hardi, Nagroda II, Bridge P.

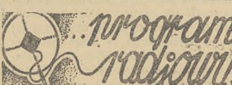
* * *

KOMUNIKAT KAR

1) Dnia 7 września b. r. j. Sikorski, dosiadający w gon. II og. Mohacz, wtedy, kiedy koń odmówił skoku, nie usiłował dalej jechać i zsiadł z konia, wezwany przez Komisarzy, tłumaczył się nieświadomością. Komisarze ukarali Sikorskiego spieszeniem z koni obcych właścicieli do dnia 14 września włącznie.

2) Dnia 7 września b. r. chł. Wierzbicki, dosiadający w gon. II og. Gravelotte, za nieostrożną jazdę na prostej, czym mógł spowodować wypadek, został ukarany ostrzeżeniem.

3) Dnia 7 września b. r. j. Kondraciak, dosiadający w gon. III og. Do-mety, został ukarany ostrzeżeniem za nieostrożną jazdę i przyciskanie do bandy innych koni.



CZWARTEK, DNIA 9 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Dwaj wirtuozi altówki. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Orkiestra dęta — z płyt. — 12.25 Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. — 13.55 (Lw.) Koncert rozrywkowy — z płyt. — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 (Lw.) Modest Mussorgski — muzyka z płyt. — 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Wrzesień" — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Stanisław Sumuński. — 16.15 Transmisja z Ciechocinka. Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. — 16.45 Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów — odczyt — wygłosi Helena Siemieńska. — 17.00 (Lw.) „Śpiewające eksponaty" — lekki koncert w układzie Zbigniewa Lipczyńskiego i Stefana Miczyńskiego — transmisja z pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich — ze Lwowa na wszystkie Rozgł. P. R. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 (Lw.) Migawki z Targów Wschodnich — wygłosi Adam Czerwiński. — 18.10 (Lw.) Zespoły operowe — muzyka z płyt. — 18.30 (Lw.) „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. 18.40 (Lw.) Odczytanie programu na dzień następny. — 18.45 (Lw.) Lokalne wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Transmisja z Wilna. Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele Elżuni" — Elizy Orzeszkowej — słuchowisko w opracowaniu Tadeusza Wiwatowskiego. — 19.40 Pogadanka aktualna ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R. — „Surowce na Targach Wschodnich" — wygłosi red. Wł. Góralewski. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert solistów — z Warszawy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Wiadomości rolnicze. — 21.45 „Pan Tadeusz" — (fragment) recytuje Stefan Jaracz. — 22.00 Wieczorny Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) „Studio młodych": „Adam Asnyk" — w opracowaniu Romy Kristian.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.15 Lille. „Księżniczka Czardasza" — operetka Kalmana.
20.30 Strasburg. „Żak" — operetka Millöckera.
21.00 Radio-Paris. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera w wykonaniu zespołu berlińskiej opery państwowej pod dyr. Elmendorffa (z okazji niemieckiego tygodnia artystycznego).

Przystań dla rozbitków życiowych

Powiedział raz ktoś, że starość jest nieuleczalną chorobą. Jakże tragiczną bywa sytuacja starców, którzy obok dolegliwości i niedołęstwa wieku noszą w sobie kalectwo lub jakieś chroniczne cierpienie, zwłaszcza, gdy zarazem los dotknął ich klęską ubóstwa. Skazani są nieuchronnie na kij żebraczy, jeżeli nie znajdą szczęśliwie przystani, w której spokojnie i bezpiecznie czekać mogą, aż wypełnią się ich smutne dni.

Taka przystań dla rozbitków życiowych mieści się za czerwonym murem przy ulicy Bilińskich. W wielkim ogrodzie stoją naprzeciw siebie dwa okazałe budynki ceglane, które dają przytułek nieuleczalnie chorym. Schroniwszy się w to ciche ustronie, niewiele myślą schorzali staruszkowie o pozostawionym za bramą świecie —i świat też nie wie o ich istnieniu. A jednak zakład ten, tak dobroczynny w swym przeznaczeniu, zasługuje na to, by o nim dowiedziało się szersze koło osób, poza Siostrami Miłosierdzia, sprawującymi przy chorych swe dzieło samarytańskie, oraz zarządem miasta, który utrzymuje ten przytułek.

W jednej instytucji istnieją właściwie dwa zakłady: dom dla starców fundacji im. Bilińskich, oraz miejski zakład dla nieuleczalnych. Pierwszy, płatny, dzieli swych mieszkańców na klasy, zależnie od stopnia ich zamożności — drugi przygarnia prawdziwych rozbitków, którzy nic już w życiu nie mają, ponad prawo do opieki społecznej. Wszyscy jednak spotykają się pośród kwiatów i drzew ogrodu, darzącego ich bez różnicy pięknem przyrody. Krzewy wspaniałych dalij i grzędy innych kwiatów wyhodowała ręka ogrodnika który był niegdyś wychowankiem tego zakładu. Dawniej bowiem przebywali tu bezdomni chłopcy, dopóki nie przeniesiono ich do Miejskich Zakładów Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej.

Zostało tylko kilkoro dzieci, dotkniętych tak beznadziejnym kalectwem, że tylko tu dla nich miejsce właściwe. Oddział dziecięcy — to najsmutniejszy kąt Zakładu dla nieuleczalnych. Leżą na swych łóżeczkach dzień i noc biedne, nieruchome istotki. Zaledwie rozumieją, co się do nich mówi, kiwając czasem główkami w odpowiedzi, niezdolne nawet słowa wymówić, chociaż wszyscy ci chłopcy są już w wieku szkolnym. Nie mają ojca, matki, ani nazwiska — są podrzutkami. Walałyby się gdzieś pod płotami nędzne strzępy ludzkie, gdyby ich dobre serca nie przygarnęły.

Na piętrach mieszkają dorośli. Wielkie, białe sale, a w nich rzędy porządnych łóżek. Niektórzy chorzy leżą, inni chodzą, kto może korzysta przez cały dzień z powietrza i słońca w ogrodzie. Głusi, chromi, paralitycy, chorzy na rozmaite cierpienia wewnętrzne. Wielu pochodzi ze sfer inteligencji. Jest tu pewien inżynier, który stracił wskutek dewaluacji cały uciułany mająteczek. Na łóżku siedzi półleżąc z książką w ręku młody człowiek. Praca przy robotach ziemnych w wilgotnym gruncie odjęła mu władzę w nogach.

Pomiędzy salami, po korytarzach ozdobionych zielenią roślin dekoracyjnych, przesuwają się cicho szafirowe habity i białe kornety Sióstr Miłosierdzia. Jest tu ich dwanaście, bo pracy w obu zakładach nie brak. W budynku fundacyjnym przebywa 48 osób płci obojej, w Miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych 82 mężczyzn.

Obecnie Zarząd miejski rozpoczyna budowę nowego gmachu w sąsiedztwie istniejących budynków, na terenie dawnego cmentarza Gródeckiego. Gmach ten, wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia, pomieści sto kilkadziesiąt do 200 kobiet nieuleczalnie chorych, które przeniesione zostaną z Zakładu przy ul. Zborowskich. Budowa jeszcze przed zimą ma być poprowadzona pod dach, a wykończona w roku przyszłym. Koszt tego dwupiętrowego gmachu wyniesie około 700.000 zł.

W ten sposób Miejskie Zakłady dla nieuleczalnie chorych skupione będą na jednym terenie i utworzą całość administracyjną.

Wiadomości bieżące

9 września 1937

Czwartek

Gorgoniusza

Jutro: Mikołaja

Wschód słońca 5·0
Zachód „ 18·6

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Aida" — opera.

Piątek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOSCI

Czwartek, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

Piątek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Burgtheater".
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena" z Harry Baurem.
CASINO: „Panowie z towarzystwa".
CHIMERA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: I. „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" — II. „Zapomniany człowiek".
GRAŻYNA: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — obie części razem.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Szyfr Nr. 77", oraz „Królestwo za pocałunek".
MUZA: „Jej Wysokość tańczy walca".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Antek Policmajster" — z Dymszą.
RAJ: „Pałac we Flandrii" z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
ŚWIT: „Peter Ibbetson" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Szarża lekkiej brygady".
UCIECHA: „Północ woła" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5.
ALASKA. — Daleka, pełna tajemniczego uroku kraina. Cel wypraw poszukiwaczy złota.

Powitanie wojska wracającego z ćwiczeń przez młodzież szkolną

Wszystkie organizacje społeczne, zarządy miast, zrzeszenia itd. pracują nad przygotowaniem szczegółów uroczystości, związanych z powitaniem wojska, powracającego z manewrów. Wojsko powróci do swoich garnizonów około 15 września br.

Także gminy wiejskie i gromady witać będą przemaszerowujące oddziały wojskowe przez wsie. W powitaniu wojska masowy udział, poza starszym społeczeństwem, weźmie młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycieli.

Dokładny termin i czas przemarszu wojska podadzą prezydenci miast, burmistrzowie i kierownicy zarządów gminnych.

Wizyty dygnitarzy rumuńskich w Zarządzie miasta

Delegaci Rumunii na otwarciu Targów Wschodnich złożyli wizytę prez. dr Ostrowskiemu. Byli to: Mihail Berceanu podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu król. Rumunii, Aleksander Duilic Zamfiresco poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii Jon i Floru attache przemysłowy rumuński, Krystian Pennescu Kertsch — prezydent Izby Przem.-Handlowej w Bukareszcie, Nicolaus N. Madgeanu — radca Izby Przem.-Handlowej w Bukareszcie, Vasile Stoicovici — prof. Uniwersytetu i sekretarz gen. Izby Handlowo - Przem. w Bukareszcie, Vasile Dumitresco Militari poseł. Nic Thjonnitui — prezydent Związku Wydawców w Bukareszcie, Juliu Vanatoriu — wicedyr. Izby Przemysłowo - Handlowej Czerniowce i Mathias Roll — członek Izby Handlowej w Czerniowcach. Pan Prezydent Ostrowski rewizytował gości rumuńskich.

Prezydent Izby Handlowo - Przemysłowej w Bukareszcie Pennescu Kertsch wystosował do p. prezydenta dra Ostrowskiego telegram następującej treści: „Opuszczając terytorium Polski, spełniam miły obowiązek w stosunku do Pana, wyrażając w imieniu przemysłowców i handlowców rumuńskich żywe podziękowanie za bardzo serdeczne przyjęcie, jakie nas spotkało podczas naszego pobytu w pięknym mieście Lwowie jak i wyrazy głębokiego podziwu dla wspaniałej realizacji polskiej pracy.

Z dnia

(a) W tym roku wrzesień gruntownie rozprawił się z tradycją lat ubiegłych i w okresie „Targów Wschodnich", które w szeregu minionych lat mijały wśród niepogodnej aury, panuje przepiękna, jesienna pogoda, złocona pękami promieni słonecznych.

— „Przyszedł wrzesień a za wrześniem jesień, z drzew owoce opadają, ptaki się do drogi mają, a po lasach wrzosy kwitną na pogodną jesień" — mówi karta starego, polskiego kalendarza, a inna dodaje:

— „Kiedy wrzesień przyniósł jesień, to i zboża młócą, jedni tedy trą na żarnach, inni na targ włóczą".

Przepiękna pogoda panuje od dni kilku i zda się zapowiadać miłą, jesienną aurę i na dni najbliższe. Na tle przepięknych, pogodnych ram jesiennego obrazu treść dnia szkicowało bujne życie uliczne, pełne ruchu i ożywienia. Pełnym tętnem pulsował ruch ten na ulicach miasta od wczesnego ranka do późnych mroków nocnych.

Szczegółowe tło wypadku kolejowego pod Stawczanami

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi, że dnia 6. września 1937 r., o godzinie 15 min. 35 najechał na km 11.3 szlaku Skniłów—Stawczany linii Lwów — Sianki pociąg towarowy Nr. 2187, na przepychane przez przejazd drogowy zdjęte z wagonu towarowego pudło, własność Aeroklubu lwowskiego.

Wskutek powyższego najechania wykoleił się w pociągu towarowym brankard, a z powodu częściowego zniszczenia toru nastąpiła przerwa w ruchu kolejowym, która trwała przez 5 godzin.

Ofiar w ludziach nie było.

60-lecie założenia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie

We Lwowie odbędzie się uroczystość jubileuszowa dla uczczenia 60-tej rocznicy założenia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Uroczystość ta odbędzie się równocześnie z Kongresem Inżynierów. Program jest następujący: sobota 11 bm. zebranie towarzyskie w hotelu George'a, a w niedzielę 12 bm. po nabożeństwie w Katedrze o 8.30, wymarsz na Cmentarz Obrońców Lwowa dla złożenia wieńca, o godz. 10-tej uroczyste zebranie w gmachu Teatru Wielkiego z przemówieniem inauguracyjnym prezesa wiceministra inż. Bobkowskiego.

Mord w wiejskiej chacie

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż w Wołczatyczach, w powiecie bobreckim, gospodyni tamtejsza, Stefania Didiukowa, licząca 26 lat, zamordowała swego męża Teodora, liczącego 37 lat, zadając spoczywającemu we śnie około godz. 5-tej nad ranem trzy cięcia siekierą w głowę. Zamachu morderczego dokonała na tle niesnasek rodzinnych. Morderczyni została aresztowana.

Złodziejka usiłowała odejść w skradzionej sukni

(a) Do Marii Kuraczowej, dozorczyni kamienicy przy ul. Skarbkowskiej 8, przybyła wczoraj w odwiedziny jej znajoma Anastazja Bajtałówna. Korzystając z chwilowej nieobecności dozorczyni, Bajtałówna skradła na szkodę jej córki nową sukienkę wartości 60 zł., w którą się ubrała. Po powrocie dozorczyni Bajtałówna poczęła żegnać się, gdy jednak spod jej sukni wystawał dookoła brzeg skradzionej sukienki, dozorczyni przytrzymała złodziejkę i oddała ją w rękę posterunkowego.

GDY WÓZEK Z TOREBKĄ NA ULICY BEZ OPIEKI...

(a) Niejaka Sara Beigel wiozła wczoraj pl. Strzeleckim wózek z dzieckiem, a gdy mąż jej wstąpił do szynku Sterna i dłuższy czas tam przebywał, wymieniona wzięła z wózka dziecko na rękę i weszła do szynku, pozostawiając w wózku torebkę. Skorzystał z nadarzającej się sposobności jakiś złodziej, który skradł torebkę, zawierającą 60 zł. oraz srebrną puderniczkę.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— OPERA — TEATR WIELKI. Po niebywałym sukcesie pierwszych przedstaw. operowych, we czwartek 9-go Aida w koncertowej obsadzie, pod dyrekcją świetnego kapelm. Waleriana Bierdiajewa. W roli Aidy wystąpi idealna interpretatorka tej postaci P. W. Wermińska. Dinu Badescu, fenomenalny tenor Opery Królewskiej w Bukareszcie śpiewa Radamesa, będzie to niewątpliwie dalszy ciąg jego triumfów na naszej scenie. Jako Amonatro wystąpi nasz wielki baryton Jerzy Czaplicki, w partii Amneris przypomni się nam świetny mezzosopran P. Ada Lenczewska, Kapłana śpiewa P. Roman Wraga. W dalszych rolach P. Łepkowa i Romanowski. Reżyseruje Al. Ułuchanow. 13-go września Aida.

Bilety do nabycia wcześniej w księgarni G. Seyfartha i w kasie Teatru Wielkiego.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW", którego fascynujące melodie, koncertowe wykonanie aktorskie, przepyszne dekoracje i zawrotne tempo akcji, podbiły serca Lwowa — grany będzie w Teatrze Wielkim w piątek 10-go, sobotę 11-go i niedzielę 12-go b. m. o godz. 8 wiecz. — J. Brochwiczówna, K. Tiche, H. Chaniecka, E. Solarski, J. Machalski, M. Borowy i C. Skonieczny na czele całego zespołu, niecą entuzjazm na widowni, co wyraża się w burzliwych brawach i w spontanicznych domaganiach się bisów po każdym akcie. Liczne wybuchy śmiechu i braw w toku widowiska, świadczą najlepiej, że sukces „Króla włóczęgów" przeszedł normalne powodzenie sztuki i że ta urocza komedia muzyczna trafiła do smaku i do serc lwowskiej publiczności teatralnej.

— TEATR ROZMAITOŚCI znowu został włączony do Teatrów Miejskich. W ten sposób Lwów zyskuje z powrotem salę, która przez długi czas była ulubionym miejscem spotkań miłośników subtelniejszych widowisk scenicznych. Od dnia 8 września, para czołowych talentów aktorskich, Janina Romanówna i Mariusz Maszyński, grają rewelacyjną dwuosobową sztukę Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów". Po fantastycznym powodzeniu tej sztuki w Warszawie, spodziewamy się całkowitego sukcesu we Lwowie.

Początek przedstawień w obu Teatrach punktualnie o godzinie 8 wiecz.

— „ŚPIEWAJĄCE EKSPONATY". W halach i pawilonach Targów Wschodnich mieszczą się różnego rodzaju eksponaty. Jedne interesują tylko przemysłowców, drugie kupców, inne rolników. Pawilon radiowy wystawi w czwartek 9 b. m. eksponaty, które zainteresują zapewne wszystkich. Będą to eksponaty śpiewające. Wyjaśnień udzielać będą publiczności p. Miczyński i Z. Lipczyński. Początek o godzinie 17.00.

— „WESELE ELŻUNI". W roku ubiegłym minęła 50-ta rocznica zgonu wielkiej powieściopisarki. Nazwisko Orzeszkowej przez pół wieku nie straciło nic na swej wielkości i powadze. Radiowy Teatr Wyobraźni nada dnia 9 b. m. o godz. 19.00 słuchowisko p. t. „Wesele Elżuni" według powieści Elizy Orzeszkowej, w opracowaniu Tadeusza Wiwatowskiego. Słuchowisko nada Rozgłośnia Wileńska w programie ogólnopolskim.

— WYSTAWA RADIOWA. Polskie Radio ma na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie dwa pawilony: Studio radiowe i zradiofonizowaną świetlicę. W studio odbywają się po południu audycje, ściągające, tłumy słuchaczy. Publiczność, oblęgająca pawilon, ma możność nie tylko usłyszenia, ale i zobaczenia artystów znanych im dotychczas tylko z głośników, ujrzenia speakera przy pracy i obserwowania techników kierujących techniczną stroną audycji. Dużą frekwencją cieszy się „Zradiofonizowana świetlica". Mieści się ona w stylowym domku w pobliżu studia. Ludowego wyrobu meble, pomysłowe wykresy, ilustrujące rozwój radiofonizacji świetlic w Małopolsce Wschodn., popularne odbiorniki w cenie od 20 zł. do 160 zł. przykuwają uwagę zwiedzających Targi. W świetlicy rozdawana jest ulotka Konkursu Rozgłośni Lwowskiej na popularne radiowe hasło propagandowe.

— PRZY CIĄGNIENIU LOTERII OBRAZOWEJ Związku Legionistów Polskich we Lwowie, odbytym w dniu 13 czerwca br. wygrały Nr.: 34, 328, 492, 498, 500, 555, 544, 766, 774, 893, 1067, 1121, 1188, 1384, na które oryginalne obrazy wygrane, dotychczas nie zostały podjęte. Zarząd wzywa posiadaczy powyższych losów do odebrnia wygranych obrazów do 30 dni, gdyż po upływie tego terminu uzna wygrane za nieważne.

— PIERWSZY KONGRES INŻYNIERÓW Rzeczypospolitej Polskiej, odbędzie się we Lwowie od 12—14 b. m. Protektorat raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki oraz Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Kolegów zamieszkałych we Lwowie prosimy, by raczyli w dniach 8, 9, oraz 10 b. m. między godziną 9 a 14-tą i między 17 a 19-tą jawić się w biurze Kongresu przy ulicy Zimorowicza l. 9, na parterze gmachu Polskiego Pow. Politechnicznego, celem podjęcia: 1) Zaproszenia na raut, który wydaje Pan Wojewoda Lwowski. 2) Biletu na Wieczerzę Koleżeńską, 3) Zniżki do teatru. — Wspomniane biuro będzie przyjmować wszystkie spóźnione wpisy, t. j. wpisy i opłaty na uczestnictwo w Kongresie, opłaty na Wieczerzę koleżeńską, oraz wpisy i opłaty na wycieczki.

— OKR. ZJAZD FACHOWO-ROLNICZY odbędzie się we Lwowie 9 b. m. w sali Tow. Kredytowego-Ziemskiego, Kopernika 4. Otwarcie o 10-tej.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI zawiadamia, że w połowie września przybędzie do Lwowa wracając z podróży po Afryce i Jugosławii dr Andrzej Rosambert, adwokat, docent Uniwersytetu i prezes Alliance Francaise z Nancy, uroczego miasta, przechowującego wiernie wdzięczną pamięć Stanisława Leszczyńskiego. Historycznej zasłudze monarchy poświęci znakomity uczony odczyt, który niewątpliwie zainteresuje społeczeństwo.

— WILEŃSKA WYSTAWA RADIOWA. W dniu 15 b. m. otwarta zostanie w Wilnie wystawa radiowa pod hasłem „Radio dla miasta i wsi". Wystawa ta, w której udział biorą wszystkie większe firmy radiotechniczne, oraz Polskie Radio, będzie miała duże znaczenie dla akcji radiofonizacji Kresów Wschodnich. W czasie Wystawy zorganizowane będzie kilka pociągów popularnych.

———

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dawidowski R., przesmyłowiec — Poznań, Czarnecki Andrzej, dyrektor — Warszawa, Zlamal Hubert, inżynier — Wygoda, Wesołowski Adam, wł. dóbr — Załucz, — Kwasieborski Tadeusz, kupiec — Warszawa, Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wróblewice, Lipiński Wojciech, kpt. — Sarny, Mrozowski Stefan, przemysłowiec — Warszawa, Erceville Edward, pułkownik — Jarosław, Badescu Constantin, śpiewak opery — Bukareszt, Ciampelli Maria, śpiew. opery — Milano, Nicz Franciszek, dyrektor — Strzyżów, Kamińska Zofia, żona porucz. — Gniezno, Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki, Hr. Komorowska Irena, żona pułkownika — Świerz, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Koszecki Adam, inspektor — Brzozów, Klag Romuald, przemysłowiec — Ustrzyki Dolne, Dzbańska Janina, urzędniczka — Warszawa, Wilczyński Tomasz, wł. dóbr — Uhrynów, Dr. Pomeranz Benedykt, adwokat — Kolbuszowa, Schreyer Borys, dyrektor — Wygoda, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Przygodzki Stanisław, inżynier — Warszawa, Szumański Jan, dyrektor — Poznań, Sethallerowa Stefania, pryw. — Żydaczów, Miszkowski Jerzy, aptekarz — Besko, Czarkowski Feliks — Bydgoszcz, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Miliński Józef, wł. dóbr — Heleńków, Dr. Weip Karol, adwokat — Monachium, Kołomyjski Antoni, aptekarz — Włodzimierz, Koppe Władysław, lekarz weter. — Dubno, Romański Kazimierz, dyr. dóbr — Łuka, Świderski Adam, wł. dóbr — Delejów, Horowicz Cecylia, pianistka — Drohobycz, Kościelniak Aleksy, dyr. — Katowice, Baron Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Rożaniecka, Pawlikiewicz Włodzimierz, wł. dóbr — Demenka, Dr. Vanek Mojniec, asystent Karl. Uniwer. — Praga, Radasiewska Irena, biuralistka — Różyce, Wojciechowska Mirosława, studentka — Warszawa. Polakowa Maria. urzędn. — Warszawa, Solaryk Ryszard, inspektor — Złoczów, Dr. Segal Borys, lekarz — Równe, Czajkowski Michał, wł. dóbr — Zadubrowce, Makomaska Barbara, ziemianka — Medwedowce, Pragłowski Leon, sędzia — Przemyśl, Syrek Józef, major — Włodzimierz, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 5 do dnia 11 września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

———

Matka Boska Siewna

(a) Uroczystość Narodzenia N. Panny Marii jest przede wszystkim świętem rolnika, który w dniu tym dziękuje Matce Boskiej Siewnej za szczęśliwe zbiory. Poza swą treścią religijną dzisiejsze święto Matki Boskiej Siewnej posiada jeszcze inne znaczenie, przypada bowiem to święto na najlepszą porę do rozpoczynania zasiewów jesiennych, która to czynność połączoną jest z pewnymi obrzędami.

Aby sobie zapewnić pomyślny urodzaj, rolnik nasz do ziarna siewnego rzuca ziarno, wykruszone z kłosów, po święconych w święto Wniebowzięcia w dniu 15 sierpnia. Tu i ówdzie do zboża, na siew przeznaczonego. dokładają jeszcze ziarno z wieńca dożynkowego i bazie z palm wielkanocnych. Znany też jest zwyczaj, że do worka z ziarnem kładzie siewca kawałek chleba i ogarek świecy wigilijnej.

W niektórych okolicach Polski utrzymuje się wierzenie, że w dniu 8 września sama Matka Boska idzie przez pola zasiane i błogosławi im, to też przynoszą one bogate plony. Jako opiekunka rolnika siejącego, jego pracy błogosławiająca, N. Panna Maria występuje też w legendach ludowych. Lud polski przechowuje wiele takich legend, w których Matka Boska występuje na tle wiejskiego krajobrazu i wykonuje czynności, związane z praca rolnika i ochroną jego mienia.

———

Książki nowe czy używane?

Z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego przed wielu rodzicami, zmuszonymi w czasach dzisiejszych do skrupulatnego liczenia się z każdym wydatkiem, staje zagadnienie zaopatrzenia swych synów i córek w niezbędne podręczniki szkolne. Kupować nowe czy używane? — oto pytanie, jakie sobie musi stawiać bardzo wielu. Dawniej cena podręczników nowych była stosunkowo dosyć znaczna i różnica między kosztem kompletu nowego i używanego książek dla jednej klasy wynosiła dość poważną kwotę.

Obecnie jednak ceny podręczników tak zostały obniżone, że np. komplet nowych podręczników dla I oddziału szkoły powszechnej kosztuje tylko zł. 1.30, licząc już wraz ze znaczkami na Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych, i wobec takiego stanu rzeczy kupowanie książek używanych zawsze po łączone jest z niebezpieczeństwem zawleczenia jakiej choroby. Wzgląd na zdrowie młodzieży szkolnej stanowczo przemawia za nabywaniem wyłącznie podręczników nowych.

———

Uroczystości strażackie
w Glinianach

(a) W związku z „Tygodniem pożarniczym" społeczeństwo tego podlwowskiego miasteczka święciło ubiegłej niedzieli uroczystość strażacką, w czasie której sprzęt pożarniczy miejscowej straży pożarnej zwiększył się o motopompę. W ten sposób wspólnym wysiłkiem organizacji, której ster sprawuje rejent Krynicki, z uroczystością doroczną związany został czyn o dużym znaczeniu użyteczności publicznej, miasteczko bowiem otrzymało nowoczesny sprzęt, niemałej doniosłości w razie ewentualnego pożaru.

W przeddzień uroczystości niedzielnej ulicami miasteczka w godzinach wieczornych przeciągała orkiestra straży pożarnej, której produkcje ściągnęły na ul. Piłsudskiego sporo ludności miejscowej. Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę przed południem i rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kościele przez ks. kan Drozdowskiego. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie motopompy, złożonej na wozie przed kościołem, przy współudziale licznej rzeszy mieszkańców Glinian, wśród których zauważyliśmy tak bardzo zasłużonego na długiej przestrzeni lat burmistrza p. J. Dąbrowskiego, naczelnika Dr. Chorążaka, inż. Trzcienieckiego i w. inn. W czasie aktu poświęcenia motopompy ks. kan. Drozdowski rzucił wiele podniosłych uwag na temat posłannictwa straży pożarnej a Dr. Rothfeld w krótkim zarysie przedstawił rozwój miejscowej organizacji strażackiej, zachęcając społeczeństwo do moralnego i materialnego popierania tej instytucji użyteczności publicznej. Po poświęceniu odbyła się defilada trenu pożarnego wraz z obsadą oraz pokaz akcji ratunkowej z użyciem całego nowoczesnego aparatu ratowniczego. W dalszym ciągu program uroczystości obejmował festyn oraz zabawę w gmachu TSL. W ten sposób chwalebna inicjatywa społeczeństwa gliniańskiego w „Tygodniu pożarniczym" przyniosła w dani mieszkańcom miasteczka nowocze sny sprzęt znacznej wartości technicznej.

———

Z sali sądowej

FAŁSZOWANE CZEKI. — DEFRAUDACJA URZĘDNIKA SĄDOWEGO. — USIŁOWANE WŁAMANIE

(d.) Dnia wczorajszego z oskarżenia wiceprokuratora Minasowicza w sądzie okręgowym przed sędzią dr. Bittnerem odpowiadał przemysłowiec ukraiński Emil Jarosław Maślak, którego obronę prowadził adwokat dr. Janusz Weiss. Oto Maślak, posiadając cztery czeki na Zemelny Bank Hipoteczny na kwotę 237 zł., podpisane przez Mariana Bilińskiego, przerobił na kwotę 837 zł. i wręczył je Ignacemu Tadanierowi do zeskontowania, co też Tadanier uczynił u Sabiny Stram recte Pichler.

Gdy oszustwo wyszło na jaw, Maślak, jakkolwiek pokrył całą szkodę, zo stał oskarżony o przestępstwo z art. 187 kodeksu karnego, za co go zasądzono na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Nie zakończyła się rozprawa przeciw Mikołajowi Łuciowi, pomocnikowi kancelaryjnemu sądu grodzkiego w Bóbrce. Był on oskarżony o przywłaszczenie sobie 578 zł., gdyż kwoty tej, wyegzekwowanej dla Ubezpieczalni Społecznej od Powiatowego Sojuzu Kooperatyw w Bóbrce, zeszłego roku, nie odprowadził do Ubezpieczalni, a odnośny akt zniszczył, zacierając w ten sposób ślad sprawy.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Franke, oskarżał wiceprokurator Łaszkiewicz. bronił mec. Sywulak. Oskarżony Łuć na rozprawie wyparł się winy i bronił się tym, że zapewne przez pomyłkę nadał pieniądze czekiem jakiejś innej instytucji. Trybunał wobec tego rozprawę odroczył, celem stwierdzenia w PK, czy odnośna kwota nie wpłynęła na jakie inne konto.

Wreszcie wczoraj przed sędzią dr. Ossolińskim, naczelnikiem karnych oddziałów sądu grodzkiego, stawali dwaj znani włamywacze Władysław Jasiński i Jan Motyl, za usiłowane włamanie się do mieszkania przy ul. Króla Leszczyńskiego 43, łącznie z trzecim włamywaczem, Sterem. W czasie policyjnego pościgu wówczas Ster został postrzelony i zmarł w szpitalu. Po przeprowadzonej rozprawie obaj włamywacze zostali zasądzeni na karę po 10 miesięcy więzienia. Oskarżenie wnosił przodownik policji Ehrlich, jako rzecznik prokuratury.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 31 DNIA WYŚCIGÓW (WTOREK, 7 WRZEŚNIA BR.)

Gonitwa I. — 1000 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Półkozic — W. Kołaczkowskiego; 2) Jarema — R. hr. Potockiego. Tot. zw.: 17.

Gonitwa II. — 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.200 m. (przeszkody).: 1) Tama — M. Veolplowej (typ „Dziennika Polskiego"); 2) Gravelotte — F. Gabalewicza; 3) Arkachon — H. Lewartowskiego. Tot. zw.: 11.50, franc.: 7, 14.

Gonitwa III. — 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. (płoty): 1) Centuria — J. Nowina-Krasuckiego (typ „Dziennika Polskiego"); 3) Fredo — stajni Warna; 3) Jasiek — J. Strużyńskiego. Tot. zw.: 7.50, franc.: 6, 6.50

Gonitwa IV. — 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arab. Dystans 1.800 m.: 1) Odmęt — stajni Arabian (typ. „Dziennika Polskiego"); 2) Cemira — stajni Pełkinia (typ „Dziennika Polskiego"); 3) Królowa Sabba — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 9.50, fr.: 6.50, 8.50.

Gonitwa V. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.200 m.: 1) Bij Polmodie — stajni J. Z. S. (typ „Dziennika Polskiego"); 2) Apel — L. Krzeczunowicza; 3) Nelly Agnes — F. Wójcika (typ „Dziennika Polskiego"). Tot. zw.: 20, fr.: 5, 5, 5.

Gonitwa VI. — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. arab. Dystans. 1.800 m.: 1) Poganka — stajni Arabian (typ „Dziennika Polskiego"); 2) Sumak — M. Karatiejewa (typ „Dziennika Polskiego"); 3) Iskra — J. Czerkawskiego. Tot. zw.: 12.50, 7, 8, 11.50.

Gonitwa VII. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) Latający Holender — B. Zangena (typ „Dziennika Polskiego"); 2) Admirator — Koła 6 P. A. C.; 3) Aztor — H. Lewartowskiego. Tot. zw.: 7.50, franc.: 7, 17.50.

(a) W dniu wczorajszym pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń Janina Michel, licząca 40 lat, zamieszkała przy ul. Częstochowskiej, l. 24. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „San Francisko“, Grażyna: „Panna Piotruś“, Palace: „30 karatów szczęścia“.

BRZOZÓW. Goplana: „Turniej walk catch as catch can“ i „Wielka miłość Beethovena“ oraz rewia. Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i „Kobieta bez maski“.

BUCZACZ. Palace: „Smierć czyha w dżungli“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Pasteur“, Sztuka: „Bogate biedactwo“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie“, Sokół: „Czarujące oczy“, Palace: „Jedna na milion“.

KOŁOMYJA: Mars: „Ogród Allacha“, Gwiazda: „Penny“.

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio“ i „Barkarolla“, Corso: „Ku wolności“, Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can“, Gwiazda: „Straszny dwór“ i „Nie miała baba kłopotu“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“, Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217“ i „Amfitrion“, Stylowy: „Twe usta kłamią“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“, Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Moskwa - Szanghaj“. Edison: „Slubowanie“, Sokół: „Wyspa w płomieniach“.

Z Jarosławia

POŻEGNANIE SĘDZIEGO. W Sądzie Grodzkim odbyło się uroczyste pożegnanie, przeniesionego do Warszawy p. sędziego dra Gołąba Mieczysława. Na pożegnanie przybyli wszyscy sędziowie i urzędnicy sądowi. W imieniu sędziów przemawiał p. naczelnik Witalisz Andrzej, w imieniu zaś urzędników p. Wiczewski Jan. — P. dr Gołąb złożył również wizyty pożegnalne tutejszym adwokatom. (AB).

KŁOPOTY KOMORNIKA. Przed tygodniem urzędował w Jarosławiu komornik z Przemyśla p. Ziemiański Józef, który objął urzędowanie po aresztowanym b. komorniku Dawiskibie Mikołaju. Obecnie, dawni współpracownicy p. Ziemiańskiego p. Chańkówna Helena i p. Bartnik Roman wystąpili przeciw p. Z. z pozwami o zapłatę ich wynagrodzenia za ostatnie urzędowanie i za okres 3 miesięcznego wypowiedzenia, łącznie o kwotę 400 zł. Sąd Grodzki w Jarosławiu powództwo zasądził, a w motywach wyroku podał, że p. Ziemiański bez powodu zatrzymał to wynagrodzenie. Na skutek wniesionej przez p. Ziemiańskiego apelacji, odbyła się rozprawa przed Sądem Okr. w Przemyślu, na której Sąd wyrok w sprawie p. Chańkównej zatwierdził, przysądzając od p. Ziemiańskiego koszta sądowe. (AB.)

Z Buczacza

ORGANIZOWANIE PSZCZELNICTWA. Pszczelnictwo na terenie powiatu buczackiego w ostatnich latach rozwija się bardzo szybko. Liczba pasieczników wzrosła kilkakrotnie, a szczególnie w wioskach położonych obok Buczacza. Tegoroczne miodobranie było nieszczególne z powodu długotrwałej posuchy. W gromadzie Podlesie zawiązał się ostatnio Oddział Pszczelarski należący do Małopolskiego Związku Pszczelarskiego we Lwowie.

NAJWYŻSZY CZAS POŁOŻYĆ TEMU KRES. Buczacz jest miastem, któremu kropienie ulic jest zupełnie obce. Specjalnie ostatnio, gdy przez ulice miasta przejeżdża dziennie w związku z odbywającymi się manewrami setki aut, niemożliwe jest przebywanie na ulicach, które zasłane są tumanami kurzu.

Z Borysławia

Wybory na kuratora Fundacji Gminy Chrześcijańskiej

Urząd Wojewódzki zatwierdził wybory członków Fundacji Gminy chrześcijańskiej, w skład której nie wszedł były kurator inż. Roman Machnicki i w najbliższym czasie Rada dokona wyboru nowego kuratora. Kandydatami są prezydent miasta Borysławia Rossowski, oraz dyr. inż. Wyszyński. (Z).

Z Drohobycza

WŁAMANIE RABUNKOWE. W nocy trzech nieznanych osobników dostało się do mieszkania Romana Miśkowa w Kropiwniku Nowym, skąd po przeszukaniu mieszkania zabrali z szuflady komody kwotę 40 zł. Miśków zbudzony szmerem włamywaczy począł krzyczeć. Jeden z włamywaczy ugodził Miśkowa ostrym narzędziem w twarz, raniąc go poważnie, po czym wszyscy osobnicy zbiegli. Dochodzenia w toku. (Z)

MECZ TENNISOWY „DKT 34“ — BORYSŁAW. W sobotę 11 b. m. na kortach Sokoła zostanie rozegrany mecz tennisowy między „D. K. T. 34“ a reprezentacją Borysławia. W skład „DKT 34“ weszli mgr Ringlerówna, Seeman oraz bracia Zakrzewscy, Borysławia: Ćmielewski, Setkowicz oraz Rachel. (Z).

Z Nowego Sącza

ZA KRADZIEŻ ŚWINI 1 ROK WIĘZIENIA. Znany złodziej jarmarczny Michał Jojczyk z Trzetrzewiny odpowiadał przed tut. Sądem za kradzież świni u swego sąsiada Ziemnika. W wyniku rozprawy skazany został na jeden rok więzienia. (m).

EPILOG KRWAWEJ ZBRODNI NA ODPUŚCIE. Przed tut. Sądem Okr. odpowiadał mieszkaniec Witowic Górnych Józef Gałka za zamordowanie bez powodu na odpuście Jana Łagosza. Ofiara zbira ugodzona nożem zmarła na skutek przebicia mięśnia sercowego. Morderca skazany został na 1 rok więzienia. Rozprawie przewodniczył s. d. Lesiak. (m).

WYSTAWA OWCZARKÓW W ZAKOPANEM. Otwarta została na Antałówce pierwsza wystawa polskiego psa owczarskiego. Na wystawę przysłano około 100 okazów w przeważnej części z Zakopanego i okolicy. Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie i ma doniosłe znaczenie hodowlane. (m).

WYCIECZKA POLICJI NIEMIECKIEJ W ZAKOPANEM. Do Zakopanego przybyła wycieczka oficerów policji niemieckiej, którzy w towarzystwie władz bezpieczeństwa zwiedzili okolicę Zakopanego, oraz wystawę owczarka polskiego. (m).

Ze Stryja

Z RADY MIEJSKIEJ. Na posiedzeniu Rady miejskiej odbytej pod przewodnictwem prezydenta Keima Bolesława, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w B. G. K. w kwocie 60.000 zł. na remont koszar oraz remont budynku, przeznaczonego na Dom Ubogich. (s).

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 30 VIII. 1937 r. do dnia 5 IX. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:	od 30/8	od 1/9
Za 1 litr:	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·19	0·20
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·23	0·24
3) „ „ „ z dostawą do domu	0·25	0·26
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	0·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	1·—	1·20
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·—	0·80
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogram:		
1) masła deserowego z bloku	3·40	3·60
2) „ stołowego	3·20	3·40
3) „ kuchennego	3·—	3·20
4) twarogu świeżego	0·—	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	4·20	4·50
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	3·60	3·90
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	0·—	1·40

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:	od 30/8	od 1/9
Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	3·10	3·30
2) „ stołowego	2·90	3·10
3) „ kuchennego	2·70	2·90
4) twarogu świeżego	0·—	0·40
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·80
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	93·60	100·80
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	0·—	1·35

OGŁOSZENIA

Pastę do podłóg nadającą piękny połysk „Barwa“ Ska z o. o. 1937 poleca najtaniej przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Tel. 206-69

CZAPKI STUDENCKIE hurtownie i detalicznie oraz najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska **JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1.** 2550

NIC DZIWNEGO
ŻE WSZYSCY CHĘTNIE KUPUJĄ WSZELKĄ BIELIZNĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ, DZIECINNĄ i POŚCIELOWĄ W FABRYCE
„P A W“ Lwów Sykstuska 1
BO ELEGANCKA, TRWAŁA I NIEDROGA
7576

PT. Przemysłowców i Kupców zainteresowanych **w galanterii drzewnej** (wytworne kasety, bomboniery, albumy etc.) zawiadamia się, że przyjechał z Zakopanego przedstawiciel firmy „DREWART“ i przyjmuje zamówienia ul. Ormiańska 22/II w godzinach od 8-mej do 10-tej

WIĘZIENIE w CZORTKOWIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę różnych artykułów żywnościowych na okres 3 miesięcy od 1 października do 31 grudnia 1937 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1937 roku o godzinie 11-tej.

O bliższych warunkach przetargu i dostawy, osoby interesowane mogą informować się u Naczelnika Więzienia w Czortkowie.

Naczelnik Więzienia
(-) **M. L. Władyka**
Podkomisarz S. W.

2593

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7298

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Karpińskiego 9, dozorca. 7293

2 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, nowe, Chocimska 12, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 7284

POKÓJ
umeblowany wynajmie rodzina ziemiańska osobom kulturalnym, Lwów — Ossolińskich 11 — schody 4/II tel. 239-21. 7283

5 POKOI
słonecznych w parterze, koło kościoła św. Antoniego, do wynajęcia. 7286

DWUPOKOJOWY
lokal na biuro, ewentualnie mieszkanie, w pobliżu ul. Akademickiej, zaraz potrzebny. Zgłoszenia do Administracji Dz. Pol. pod „Zaraz“. 7279

ŻYRZYŃSKA 37
do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort — 3—5. 7290

DYSTYNGOWANY
emeryt, własne mieszkanie w nowym domu, środkowa Łyczakowska, odda emerytowi, (emerytce) pokój z użyciem kuchni, łazienki. — Zgłoszenia „Poliglota“ — Dziennik Polski. 7289

POKÓJ
umeblowany, do wynajęcia panom 30 zł. Tarnowskiego 94. 7299

3 POKOJE,
kuchnia, Gródecka 51, do wynajęcia. 7287

ZOFII 42
pierwsze piętro do wynajęcia obszerne, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. 7303

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia, komfort, obok parku ulica Dąbrowskiego 4. 7302

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Zamojskiego 6, m. 1. 7301

4 POKOJE
i 3 pokoje z kuchnią w okolicy Łyczakowa, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ul. Ossolińskich 6, II./11. 7300

DWA POKOJE
(garsoniera) z kuchenką gazową, solidnym do wynajęcia. Oglądać 9—11 i 14 do 18, ul. Miączyńskiego 8, — (boczna Łyczakowskiej). 7263

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany niekrępujący parter Friedrichów 12 dozorca wskaże. 7276

LEŚNA 15
(boczna Łyczakowskiej, blisko klinik) 4-pokojowe, pełnokomfortowe, od 1 października. — Oglądać od 12-tej. 7274

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANI
z towarzystwa, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, jako lektorka lub opiekunka chorej osoby. — Zgłoszenia do Administracji Dziennika Polskiego pod „Maria“. 7305

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
pl. Akademicki 3, do wynajęcia. 7285

SKLEP
do wynajęcia. Róg Okólskiego i Listopada. Dozorczyni wskaże. 7292

MEBLE GIĘTE i BIUROWE
stale w wielkim wyborze na składzie we firmie
A. KONIEWICZ i Syn
Lwów, Batorego 12, tel. 276-00
Kompletne urządzenia biur
Ceny ściśle fabryczne 2558

RÓŻNE

LEKARSTW
zastrzyki — osłabionych, przepracowanych, chorych, wykonuje Absolwent Medycyny Uniwers. — Telefon 292-43. 7296

PRZEPISYWANIE
na maszynie, szybko i tanio: MASZYNODOM, Słowackiego dwa, naprzeciw Głównej Poczty. 7272

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 7297

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

Elektryczne i radiowe instalacje
oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca
STANISŁAW CHĘĆ, Lwów, ulica Łyczakowska 4
Telefon 118-55. Stałe pogotowie napraw

TRZY-
czteropokojowe mieszkanie, wolne, Nowy Świat 18 — mieszkanie 5. 7277

5 POKOI,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7288

3 DUŻE
pokoje, kuchnia, przedpokój, zaraz wynajmę. Kochanowskiego 36. 7282

PANIOM
pokój umeblowany, łazienka, utrzymanie, wynajmę. — Hoffmana 20, II/5. 7270

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7260

Daj grosz na T. S. L.

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
polecona, potrzebna zaraz, ul. 22. stycznia 10. 7304

NAUKA

AKADEMIK
udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym; specjalność: matematyka i fizyka. Zgłoszenia do administracji Dz. Pol. pod „Matematyk“. 7278

SZKOŁA
Muzyczna im. I. Paderewskiego, ul. Miłkowskiego 11, (boczna Kochanowskiego) oraz Zadwórzańska 47, tel. 250-01 ogłasza wpisy. Czesne zniżone. Instrumenty i Biblioteka do dyspozycji uczniów. Ulgi kolejowe i tramwajowe. Dodatek sierocy. Dodatek ekonomiczny dla dzieci urzędników samorządowych. 2772

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

PRYZMATY
taśmy miernicze poleca f-a
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

URZĄDZENIE
sklepu spożywczego sprzedam. Ul. Sienkiewicza 3. 7294

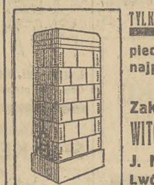
PARCELA
budowlana 150 sążni, przy ulicy Stachiewicza, zaraz do sprzedania. Wiadomość, ul. Jelinka szesnaście, Kosowie, m. 1. 7281

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE
chrześcijański pensjonat — „Sas“ poleca pokoje, woda ciepła bieżąca, kuchnia zdrowa, obfita, na maśle, ceny przystępne. Prospekty odwrotnie. 7295

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI“ (A. WIŚNIEWSKI) **FREDRY 1,** tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż



TYLKO **„SZÓWSKO“**
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych
WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK i S. CHOMIAK
Lwów, ulica Chocimska 2
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

POMOC LEKARSKA

STOMATOLOG
Dr. J. Piotrowska-Romerowa
POWRÓCIŁA
i ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej
Lwów, ul. Długosza 25, telefon 277-72
od 3—5-tej, w sobotę od 3—4-tej 7262

Dr. SKROWACZEWSKI
7250 **LARYNGOLOG**
POWRÓCIŁ. **Od 12—1-szej i 4—6-tej**
LWÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA 7.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.